

DWUMIESIĘCZNIK FUNERALNY

# MEMENTO

Nr 1 Styczeń / Luty 2022 | ISSN 1427-8456

TYTUŁ OD 1997 R.





# System Termiczny do Aluminiowych Tabliczek Pogrzebowych

Dwa lata gwarancji na warunki zewnętrzne z nanotechnologią



## PRZYGOTUJ TABLICZKĘ W 3 PROSTYCH KROKACH:

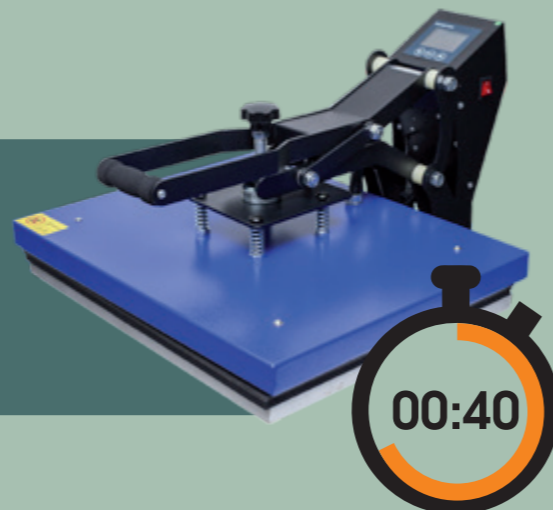


**1** Zaprojektuj tabliczkę za pomocą intuicyjnego programu AutoGrav. Innowacyjne rozwiązania, kilkadziesiąt kształtów i nieograniczona liczba możliwości.



**2022  
NOWOŚĆ  
EKOTANK  
Epson**

**2** Wydrukuj projekt uzyskując niedoścignioną jakość i trwałość koloru, dzięki wykorzystaniu nanotechnologii w sublimacyjnej drukarce żelowej.



**3** Utrwal wydrukowaną tabliczkę na złotej, srebrnej lub białej blasze aluminiowej za pomocą prasy termotransferowej. Czas: 40 s.

**GRAVERLINE.COM**  
Work Becomes Easy

PHU Motis  
al. Kościuszki 18/20, 42-200 Częstochowa  
tel.: +48 34 374 09 71, mobile: +48 501 707 760  
email: biuro@graverline.com

W numerze:

z branży

Co o tym myślicie? | **5**

Branża pogrzebowa w Polsce | **35**

rozmowy memento

Regionalne

Stowarzyszenie

Zwolenników Kremacji w Lublinie | **12**

Praca w prosektorium nie pomaga oswoić się ze śmiercią | **24**

historia

Mistrz pogrzebowy w latach PRL | **15**

Cmentarze w aspekcie historycznym | **30**

covid-19

Wyszczepialność przeciw COVID-19 | **19**

hobby

Branżowcy po godzinach | **21**

targi

Targi EKOTECH za nami | **23**

prawnik odpowiada

RODO na cmentarzu | **28**



Członek FIAT-IFTA:  
Status Międzynarodowej  
Organizacji Pozarządowej



Konsultant w zakresie  
Niematerialnego  
Dziedzictwa  
Kulturowego UNESCO



Członek  
Pogrzebowej Grupy  
Wyszehradzkiej V4

**MEMENTO DWUMIESIĘCZNIK FUNERALNY**  
Czasopismo administratorów cmentarzy, przedsiębiorców pogrzebowych, producentów sprzętu pogrzebowego, akcesoriów i urządzeń techniki cmentarnej. Rok XXIV, Numer 1, Nakład do 1000 egz.

**WYDAWCA**

POLSKIE STOWARZYSZENIE POGRZEBOWE  
POLISH FUNERAL ASSOCIATION  
ul. Erazma Ciołka 8 lok. 218, 01-402 Warszawa  
tel. 22 834 84 60, kom. 501 552 889  
biuro@stowarzyszeniefuneralne.pl  
NIP 118-142-98-58  
Konto: Credit Agricole Bank Polska SA  
Nr konta: 38 1940 1076 3182 2851 0000 0000

**ZARZĄD**

Prezes – Krzysztof Wolicki  
Wiceprezes – Małgorzata Ambrożak  
Wiceprezes – Magdalena Szymańska  
Sekretarz – Adam Suszcz  
Skarbnik – Paweł Michałik  
Członek Zarządu – Aneta Dobroch  
Członek Zarządu – Dariusz Pałęcki  
tel. 22 834 84 60  
biuro@stowarzyszeniefuneralne.pl

**REDAKCJA**

Redaktor Naczelny:  
Krzysztof Wolicki  
tel. 604 286 073, redakcja@dfmemento.pl

**WSPÓŁPRACOWNICY:**

prof. dr hab. Ireneusz Światała, prof. dr hab. Anna E. Kubiak,  
ks. dr hab. Aleksander Sobczak, ks. dr Piotr Zamaria,  
dr Jowita Jagła, dr Lech Malinowski, dr inż. Anna Długozima,  
ks. Tomasz Jerzy Król, Anna i Jacek Borowikowie,  
Maciej Raszewski, Grażyna Woźniak, Adam Franczyk,  
Jarosław Wydmuch, Marek Kostrzewski,  
Aleksander Głowacki, Agnieszka Szukała-Żygawska,  
Henryk Makuszewski, Agnieszka Błoch, Maria Mak,  
Konrad Tarnopolski, Jan Świdorski, Maria Michalak,  
Marek Jurkiewicz, Anna Wolicka

**PRENUMERATA I REKLAMA**

Adam Suszcz  
tel. 22 834 84 60, e-mail: redakcja@dfmemento.pl

**DTP & DRUK**

P.P.H. „IWONEX”, 08-110 Siedlce, Ujżanów 289  
www.iwonex.com.pl

Okładka: Iwonex & StockAdobe.com

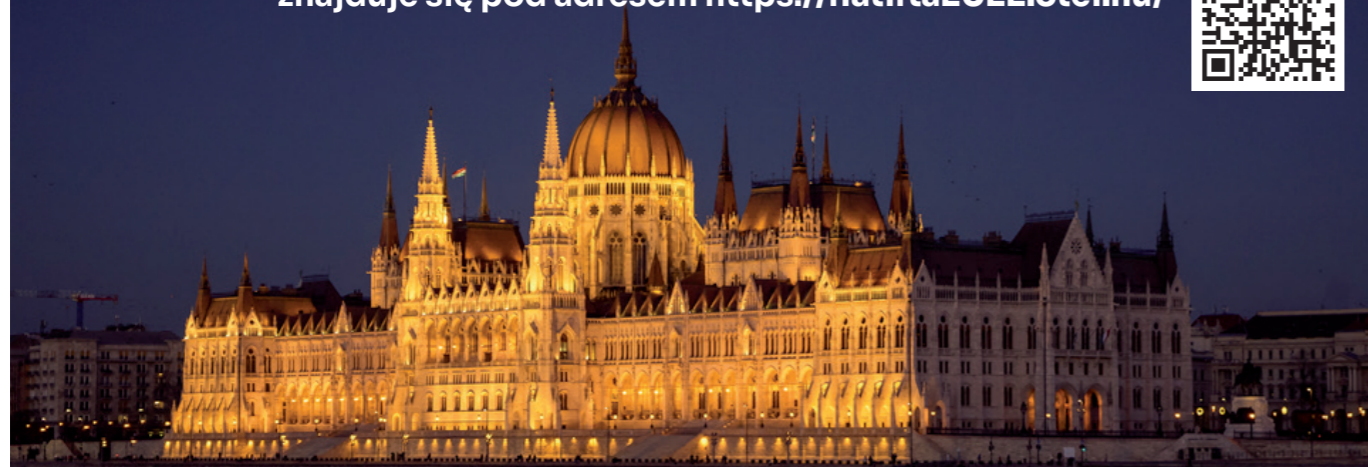
Wydawca nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń. Wydawca nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo do skrótu i redakcyjnego opracowania tekstów przyjętych do druku.



FIAT  
IFTA

Śledząc tragiczne wydarzenia, które mają miejsce na Ukrainie,  
FIAT-IFTA pragnie wyrazić swoje poparcie dla Ukrainy  
Jesteśmy z Wami myślami i modlitwami w tym trudnym czasie i mamy nadzieję,  
że ten konflikt wkrótce się skończy i nastąpi pokój  
FIAT-IFTA Światowa Organizacja Pracowników Pogrzebowych

Szczegółowy plan Konferencji wraz ze stroną do rejestracji  
znajduje się pod adresem <https://fiatifta2022.otei.hu/>



**Konferencja FIAT-IFTA 2022**  
**Budapeszt – 15-17 czerwca**

FIAT  
IFTA



OTEI

z branży



# Co o tym myślicie

Długo zastanawiałem się po otrzymaniu pisma od Prezydenta Światowej Federacji Firm i Organizacji Pogrzebowych FIAT-IFTA z prośbą o ustosunkowanie się do pisma otrzymanego od Roberta Czyżaka prezesa Polskiej Izby Branży Pogrzebowej czy jest jakkolwiek sens komentowanie tego. Z drugiej strony nie mogę dać satysfakcji człowiekowi który robi takie rzeczy.

W dalszej części zamieściłem w kolejności – pismo skierowane do mnie z FIAT-IFTA, donos prezesa Czyżaka, treść maila na jaki powołuje się prezes Robert Czyżak oraz na końcu co ja o tym myślę.

Zwracam się do Państwa z prośbą o komentarz co myślicie o takim postępowaniu Pana Roberta Czyżaka – prezesa Polskiej Izby Branży Pogrzebowej.

Komentarze proszę przesyłać na adres: [redakcja@dfmemento.pl](mailto:redakcja@dfmemento.pl)

**Krzysztof Wolicki**  
Prezes Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego



FIAT-IFTA

FEDERATION INTERNATIONALE DES ASSOCIATIONS DE THANATOLOGUES  
INTERNATIONAL FEDERATION OF THANATOLOGISTS ASSOCIATION

FIAT-IFTA OFFICE – APOLOWEG 325 – 8239DC – THE NEHTERLANDS - E:MAIL INFO@THANOS.ORG



Warszawa dn. 10.12.2021r.

Warszawa, 02.02.2022

**SZ.P.**  
**Marek Cichewicz**  
**Prezydent FIAT IFTA**

Sz.P.  
Krzysztof Wolicki  
Prezes Polskiego  
Stowarzyszenia Pogrzebowego

Szanowny Panie Prezesie,

w dniu 6 stycznia 2022 roku do Zarządu FIAT-IFTA wpłynęło pismo Polskiej Izby Branży Pogrzebowej (PIBP) podpisane przez Pana Roberta Czyżaka, Prezesa PIBP. Pismo przesyłam w załączeniu.

Zanim na nie odpowiem, chciałbym, aby Pan Prezes po zapoznaniu się z załączonym pismem ustosunkował się do niego.

Z poważaniem

Marek Cichewicz

Prezydent FIAT-IFTA

**Szanowny Panie Prezydencie**

Jako jedyna izba branżowa działająca na terenie Polski jesteśmy mocno zaniepokojeni działaniami Waszego członka Narodowego Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego. Konkretnie chodzi o wprowadzanie dezinformacji wśród osób pracujących w sektorze usług pogrzebowych poprzez rozsyłanie drogą mailową przez Pana Prezesa Krzysztofa Wolickiego informacji mówiących o tym, że jako organizacja zrobi wszystko aby nowe prawo pogrzebowe nigdy nie weszło w życie. Dotyczy to maili rozsyłanych min w dniu 24.11.2021. Polska Izba Branży Pogrzebowej zapoczątkowała około cztery lata temu działania zmierzające do nowelizacji prawa pogrzebowego, którego archaiczność nie pozwala nam w chwili obecnej móc odpowiednio świadczyć usług pogrzebowych.

Liczyliśmy tym samym na poparcie naszych działań podczas rozmów ze stroną rządową, jesteśmy świadomi, że każdy podczas chociażby konsultacji społecznych ma prawo do wnoszenia własnych poprawek i tak też się stało ze strony Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego, które zamiast czekać na stanowisko strony rządowej postanowiło dokonać bezpardonowego ataku dotyczącego projektu ustawy.

Uważamy takie zachowanie za naganne i świadczące o barku elementarnej wiedzy w zakresie funkcjonowania branży pogrzebowej w Polsce. Pan Krzysztof Wolicki posługuje się tylko i wyłącznie wiedzą zasłyszaną, ponieważ nigdy nie był przedsiębiorcą pogrzebowym i nie wykonywał tym samym żadnych czynności związanych z pochówkiem osób zmarłych.

Liczymy, że dołożycie Państwo wszelkich starań aby tak długo oczekiwana przez środowisko pogrzebowe w Polsce nowelizacja ustawy nie była blokowana przez Polskie Stowarzyszenie Pogrzebowe.

Z poważaniem

Prezes Izby

Robert Czyżak

## Treść maila wysłanego w dniu 24.11.2021 r. z adresu: prezes@stowarzyszeniefuneralne.pl

Szanowni Państwo!

Otrzymujemy zapytania od przedsiębiorców pogrzebowych jak i zarządców cmentarzy zarówno komunalnych jak i wyznaniowych z zapytaniem czy i kiedy będziemy prowadzili szkolenia odnośnie Rządowego Projektu Ustawy

o cmentarzach i chowaniu zmarłych.

Uprzejmie informujemy, że do czasu ogłoszenia Ustawy w Dzienniku Urzędowym, Polskie Stowarzyszenia Pogrzebowe nie będzie prowadziło żadnych szkoleń dotyczących proponowanych przez rząd zapisów w Projekcie Ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych.

Nie ma się co szkolić z czegoś czego nie ma i tak naprawdę nie wiadomo kiedy i w jakim kształcie powstanie jeżeli oczywiście powstanie.

Polskie Stowarzyszenie Pogrzebowe podjęło działania aby Ustawa w proponowanym przez Rząd kształcie nigdy nie powstała.

Zmiany oczywiście są od dawna postulowane ale nie takie. Jeżeli uważacie, że coś jest nie tak w proponowanym projekcie a czego myśmy w swoich zgłoszonych poprawkach nie uwzględnili, proszę do nas pisać spróbujemy je zmienić.

Z poważaniem

**Krzysztof Wolicki**

Prezes

Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego

Redaktor Naczelny DF MEMENTO

ul. Erazma Ciołka 8 lok. 218, 01-402 Warszawa

mobile 604 286 073, Biuro tel. 22 834 84 60

KRS: 0000163556, NIP 118-142-98-58

www.polskiestowarzyszeniepogrzebowe.pl

prezes@stowarzyszeniefuneralne.pl



Warszawa 4.03.2022 r.

**Sz. P.  
Marek Cichewicz  
Prezydent  
FIAT-IFTA**

## List otwarty

Szanowny Panie Prezydencie!

Pozwoli Pan, że na Pana pismo przesłane do Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego w dniu 2.02.2022 r. wraz z piśmie Polskiej Izby Branży Pogrzebowej odpowiem w języku polskim. Jestem pewny, że tego typu pismo nie powinno być przedstawiane członkom Światowej Federacji FIAT-IFTA gdyż naraziło by na śmieszność Roberta Czyżaka prezesa bardzo młodej bo wpisanej dopiero do Krajowego Rejestru Sądowego w dniu 7.02.2018 r. Polskiej Izby Branży Pogrzebowej, a tego jako Reprezentant Narodowy wolałbym tego uniknąć.

Szanowny Panie Prezydencie, biorąc pod uwagę powyższy fakt, i nie chcąc obarczać Pana takimi sprawami, a także z uwagi na umieszczenie tego pisma na stronie internetowej Polskiej Izby Branży Pogrzebowej odpowiem na nie w formie listu otwartego skierowanego do prezesa Roberta Czyżaka, a tym samym wybawię Pana z jakże kłopotliwej sytuacji odpowiadania na te brednie, które wypisuje Pan Robert Czyżak.

Szanowny Panie Prezydencie, tak tylko dla wiadomości odbiorców tego listu, Polska Izba Branży Pogrzebowej nie jest członkiem FIAT-IFTA ani do niej nie aplikowała jak również kierowana przez Pana Roberta Czyżaka firma APOKALIPSA, Krematorium WYSZKÓW czy CAPITOL.

Pismo sporządzone na papierze firmowym Polskiej Izby Branży Pogrzebowej, a podpisane przez prezesa Roberta Czyżaka traktuję jako donos na organizację, którą mam przyjemność kierować już trzecią kadencję. Łudziłem się, że w tej organizacji nie będzie Pan stosował metod jakie Pan zapewne popierał jako wiceprezes Polskiej Izby Pogrzebowej, zamiast porozmawiać piszecie po prostu donosy myśląc, że cokolwiek osiągniecie. Nie, nic to Panu nie da, poza ośmieszeniem siebie w oczach osób, które to pismo czytają jak pewnie też i członków Pańskiej organizacji, przedsiębiorców, którzy pragną działać legalistycznie.

Ciekaw jestem, co Pan chciał osiągnąć kierując donos do FIAT-IFTA? Czy Pan myślał, że Prezydent FIAT-IFTA wezwie mnie na dywanik czy może przełoży przez kolano i da mi parę klapsów? – Nie tędy droga Panie Prezesie!

Co do dalszej części Pańskiego pisma: cytuję: „Konkretnie chodzi o wprowadzenie dezinformacji wśród osób pracujących w sektorze usług pogrzebowych ... mówiących o tym, że jako organizacja robi wszystko aby nowe prawo pogrzebowe nigdy nie weszło w życie”. Panie prezesie, proszę nie przeinaczać moich słów, i jak już to cytować dosłownie tj. „Polskie Stowarzyszenie Pogrzebowe podjęło działania aby Ustawa w proponowanym przez Rząd kształcie nigdy nie powstała”. Prawda, że różnica jest zasadnicza, ponadto czytać trzeba ze zrozumieniem. Ja, jak i Polskie Stowarzyszenie Pogrzebowe, Stowarzyszenie Polska Izba Pogrzebowa oraz Fundacja Instytut Branży Pogrzebowej i Cmentarnej nie jesteśmy przeciw nowej ustawie pogrzebowej, powiem więcej jesteśmy jak najbardziej za. Za, ale nie w takim kształcie jak zakłada projekt przedstawiony do konsultacji społecznych w dniu 30.09.2021 r.

Czytając Pański donos, uważam, że analizując projekt ustawy, widział Pan tylko czubek własnego nosa. Wniesienie tylko przez Pana pięciu poprawek do projektu (niestety nie wiadomo jakich, Polskie Stowarzyszenie Pogrzebowe wraz ze Stowarzyszeniem Polska Izba Pogrzebowa wniosło ich 84 dostępne na stronach RCL) świadczy o tym, że prawdopodobnie nie orientuje się Pan w całości rozwiązań przedstawionych w projekcie albo ograniczył się Pan do przeczytania i zgłoszenia uwag tylko do Działu V projektu – Zasady prowadzenia działalności przedsiębiorców pogrzebowych. Świadczyć o tym może chociażby fakt, że na spotkaniu w dniu 14.10.2021 r. w KPRM z pełnomocnikiem rządu Wojciechem Labudą uwagi do projektu zgłaszali przedstawiciele Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego, Polskiego Stowarzyszenia Funeralnego, Stowarzyszenia Polska Izba Pogrzebowa i Fundacji Instytut Branży Pogrzebowej i Cmentarnej, natomiast ze strony Polskiej Izby Branży Pogrzebowej głos zabierał tylko wasz lobbysta. Po prostu robicie tylko duży szum medialny i nic po za tym.

Pisze Pan także, „Polska Izba Branży Pogrzebowej zapoczątkowała około czterech lat temu działania zmierzające do nowelizacji prawa pogrzebowego, którego archaiczność nie pozwala nam w chwili obecnej móc odpowiednio świadczyć usług pogrzebowych” – sprawa zmiany prawa pogrzebowego zaczęła się w połowie lat dziewięćdziesiątych. Temat ten podejmowały kolejne organizacje branży pogrzebowej począwszy od Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Przedsiębiorców Branży Pogrzebowej, które powstało wiosną 1993 roku w Łomży, jak też parlamentarzyści różnych opcji, niestety z wiadomym skutkiem. Myślę, że tym razem się uda.

Szanowny Panie Prezesie, proszę o informację, co Wam „w chwili obecnej nie pozwala odpowiednio świadczyć usług pogrzebowych” – z całym szacunkiem zarówno dla Pana jak i osób w imieniu których Pan pisze, członkowie Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego jak i znakomita liczba przedsiębiorców pogrzebowych, których miałem przyjemność poznać, pomimo mającej już 63 lata ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych, usługi pogrzebowe świadczy w bardzo wysokim standardzie. Jestem pewny, że jeżeli zmieni się prawo pogrzebowe to jakość usług w tych zakładach na pewno się nie zmieni.

Szanowny Panie Robercie, jak się coś pisze to warto sprawdzić wcześniej czy nie piszę się głupot aby nie narazić się na niekompetencje i śmieszność, cytuję „Pan Krzysztof Wolicki posługuje się tylko i wyłącznie wiedzą zasłyszaną, ponieważ nigdy nie był przedsiębiorcą pogrzebowym i nie wykonywał tym samym żadnych czynności związanych z pochówkiem osób zmarłych” – to tak gwoli wyjaśnienia, gdy kończył Pan szkołę podstawową, ja od września 1984 roku zajmowałem się zgonami osób zmarłych na ulicach bądź tych, gdzie przybyły lekarz pogotowia wystawiał kartę informacyjną – zgon przed przybyciem. Kiedy Pan nie myślał o „pogrzebówce” - z Markiem Gójskim sprowadzaliśmy ciała z Niemiec, a podczas jego wakacji prowadziłem ich zakład pogrzebowy. Wiem doskonale jak się nosi trumnę gdyż to robiłem. W roku 1993 brałem udział w pierwszych targach pogrzebowych w niekomunistycznej Polsce, które odbyły się we Wrocławiu. Nie wiem jak Pan, ale ja uczestniczyłem w ponad 500 sekcjach zwłok – nadto po raz trzeci zostałem wybrany w demokratycznych wyborach prezesem Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego – dlatego też proszę zanim Pan cokolwiek napisze niech Pan weryfikuje swoje informacje.

Pan natomiast, jak to można sprawdzić w Centralnej Ewidencji i Informacji Gospodarczej, działalność zarejestrował 27 marca 1997 r. wpisując w rubryce – Przeważająca działalność gospodarcza (kod PKD) 64.19.Z Pozostałe pośrednictwo pieniężne), a usługi pogrzebowe 96.03.Z dopiero w grudniu 2010 r. podczas rejestracji spółki cywilnej. Czy to przypadkiem nie Pana firma CAPITOL wspiera finansowo firmy, których nie stać na zamrożenie kapitału na minimum dziesięć zasiłków pogrzebowych z ZUS?

Gdyby iść tropem Pana pokrętnego rozumowania to np. Adam Niedzielski – dr nauk ekonomicznych nie powinien być Ministrem Zdrowia, mgr historii – Mariusz Błaszczak nie powinien być Ministrem Obrony Narodowej, itd.

Mój mail z dnia 24 listopada 2021 r., (w załączeniu jego treść) na który się Pan powołuje był rozesłany do przedsiębiorców (do Pana również) i zarządców cmentarzy jak i osób sprawujących nadzór nad cmentarzami w odpowiedzi na dużą ilość zapytań czy będziemy prowadzili szkolenia dotyczące nowego prawa pogrzebowego. Zgodnie z praktyką legislacyjną napisałem, że do czasu ogłoszenia Ustawy w Dzienniku Urzędowym, Polskie Stowarzyszenia Pogrzebowe nie będzie prowadziło żadnych szkoleń dotyczących proponowanych przez rząd zapisów w Projekcie Ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych. Nie ma się co szkolić z czegoś czego nie ma i tak naprawdę nie wiadomo kiedy i w jakim kształcie powstanie, jeżeli oczywiście powstanie. To, że nasza branża chce nowego prawa, chce tego Wojciech Labuda z KPRM odpowiedzialny za nie to nie znaczy, że będzie wola polityczna i ono powstanie. Obym się mylił.

Mamy początek marca, a projekt dalej jest w KPRM. Z ostatnich ustaleń wynika, że niebawem (???) ma wyjść z Rządu. Pan chciał w listopadzie zeszłego roku robić szkolenia informując w rozsyłanych przez biuro PIBP mailach, że Ustawa wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2022 r. (taki mail jest w moim posiadaniu).

Pisz Pan w swym donosie do Prezydenta FIAT-IFTA cytując: „Liczymy tym samym na poparcie naszych działań podczas rozmów ze stroną rządową” – jakże krótką ma Pan Panie Prezesie pamięć. W dniu 14.10.2021 r. w KPRM na spotkaniu z Pełnomocnikiem Rządu w sprawie uwag do projektu Ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych brał udział nie kto inny jak też Marek Cichewicz – Prezydent FIAT-IFTA. Z uwagi na prośbę strony rządowej aby tylko trzy osoby reprezentowały zaproszone organizacje Marek Cichewicz był przedstawicielem delegacji Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego ale został przedstawiony i wypowiadał się też w imieniu FIAT-IFTA. Trzecim przedstawicielem naszej organizacji był Łukasz Koperski przedsiębiorca pogrzebowy, honorowy Prezes Polskiej Izby Pogrzebowej.

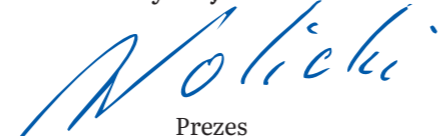
Na zakończenie, pragnę Panu Prezesowi podziękować za słowa uznania skierowane pod adresem Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego jak i mojej skromnej osoby prezesa tej organizacji, to wiele dla Nas znaczy – „aby tak długo oczekiwana przez środowisko pogrzebowe w Polsce nowelizacja ustawy nie była blokowana przez Polskie Stowarzyszenie Pogrzebowe”.

Zmartwię Pana, ani Pan ani ja czy też inne organizacje branżowe nie mają praktycznie żadnego wpływu na kształt nowego prawa pogrzebowego. A wie Pan dlaczego? Odpowiedź jest prosta, środowisko jest podzielone i skłócone. Póki nie stworzymy silnej organizacji, która będzie dbała o ludzi uczciwie pracujących, a nie dzieliła ich chociażby na prywatne, komunalne czy budżetowe firmy. Bo cóż to za reprezentacja jeżeli, Polska Izba Branży Pogrzebowej, Polskie Stowarzyszenie Funeralne, Stowarzyszenie Polska Izba Pogrzebowa oraz Polskie Stowarzyszenie Pogrzebowe skupia łącznie około 300 członków, daje to nam trochę ponad 10% wszystkich firm pogrzebowych.

Pisząc to pismo szanowny panie prezesie Polskiej Izby Branży Pogrzebowej wykazał się Pan po pierwsze nieznaną Konstytucji (STATUT-u) FIAT-IFTA, który nie przewiduje ingerencji w działania statutowe organizacji przynależnych, po drugie nie ma możliwości sprawczego wpływania na postępowania rządów państw, w których są członkowie FIAT-IFTA, po trzecie wykazał się Pan słabością i brakiem cywilnej odwagi. Wygodniej jest kogoś opluć niż stanąć z nim twarzą w twarz i porozmawiać co go boli. Rozmowy naprawdę dużo dają.

**Póki nie zaczniemy myśleć o Nas (jako całości branży), a nie o sobie, nie zrobimy nic i pozostaniemy nieliczącą się branżą.**

Z poważaniem  
Krzysztof Wolicki



Prezes  
Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego

# BINZ INTERNATIONAL – PRZYSZŁOŚĆ O SILNEJ TRADYCJI.



**BINZ.H2 | MERCEDES-BENZ E-CLASS**

Jako tradycyjny producent pojazdów specjalnych dostosowanych do potrzeb, BINZ od ponad 80 lat jest synonimem niemieckiej jakości: samochody pogrzebowe są wytwarzane ręcznie w fabryce w Schwäbisch Gmünd, precyzyjnie dostosowane do wymagań przemysłu.

Niemcy są synonimem wysokiej jakości produkcji samochodów, jak żadna inna lokalizacja. Wyprodukowane w Niemczech, z niemiecką gwarancją serwisową - z tą obietnicą i skupieniem się na technologii, jakości i bliskości klienta, pojazdy BINZ są produkowane dla nowych i obecnych klientów. Oparte na Mercedes-Benz E-Class modele BINZ.H2 i BINZ.H4 są oferowane

jako pojazdy dwu- i czterodrzwiowe. BINZ.K1 bazuje na Mercedes-Benz Vito- i V-Class.

Pierwszy karawan zasilany w 100 procentach elektrycznie został również opracowany przez firmę BINZ: oparty na modelu Tesla S, BINZ.E rozpoczyna podróż ku całkowicie bezemisyjnemu jutrze. BINZ to tradycja i przyszłość.

Więcej informacji na [binz-international.com](http://binz-international.com)

#### Sprzedaż Polska:

Marcin Pietrek  
+48 602 327 296  
mail: [pietrekmarcin@icloud.com](mailto:pietrekmarcin@icloud.com)



**BINZ.E | TESLA MODELU S**

**BINZ**  
INTERNATIONAL

**BINZ INTERNATIONAL GMBH** | Adam-Riese-Straße 18  
73529 Schwäbisch-Gmünd | T +49 (0) 7171 872 9899  
[info@binz-international.com](mailto:info@binz-international.com) | [www.binz-international.com](http://www.binz-international.com)

# Regionalne Stowarzyszenie Zwolenników Kremacji w Lublinie

Gościmy w Regionalnym Stowarzyszeniu Zwolenników Kremacji w Lublinie gdzie rozmawiamy z prezesem **Edwardem Balawejderem**

## Skąd pomysł na tego typu stowarzyszenie?

Cieszę się że możemy porozmawiać o stowarzyszeniu ponieważ mija dwadzieścia lat od momentu kiedy lubelskie środowisko prawników, także pracowników Uniwersytetu m. Curie Skłodowskiej, Akademii Medycznej wystąpiło z inicjatywą utworzenia w Lublinie Stowarzyszenia Zwolenników Kremacji. Pomysłodawcą i inicjatorem powstania był mecenas Jerzy Kiełbowicz, który te stowarzyszenie prowadził do roku 2014. Inicjatorom chodziło o to aby popularyzować ideę kremacji, żeby organizować godne pochówki zmarłych, żeby dbać za pośrednictwem stowarzyszenia o nekropole lubelskie w szczególności zabytkowe miejsca a także aby pamiętać o ludziach zasłużonych dla kultury, oświaty, nauki lubelskiej poprzez wspieranie wydawnictw czy upamiętnianie grobów ludzi zasłużonych. W roku 2002 udało się stowarzyszenie zarejestrować i niezmiennie od tego czasu funkcjonuje.

## Jakie cele, przekonania prowadziły na fotel prezesa?

Początkowo nie brałem pod uwagę swojej aktywności w Regionalnym Stowarzyszeniu Zwolenników Kremacji, nie zamierzam także być beneficjentem. Posiadamy bowiem duży rodzinny grób na pochówek naszych prochów w urnach. Osobiście należę do zwolenników spopielenia zwłok

i pochówków w kolumbariach bądź grobach urnowych. Okazało się że założycielem stowarzyszenia był Jerzy Kiełbowicz, mój dobry, starszy kolega z działalności w ruchu studenckim. Wspierałem działania organizacji nie będąc jednak jej członkiem. Jerzy Kiełbowicz, ze względu na pogarszający się stan zdrowia, poszukiwał pomocnika do bieżących działań, prowadzenia licznych rozmów, organizacji spotkań, wyjazdów – i, ku mojemu zaskoczeniu znalazł go we mnie. Zrodziła się też dodatkowa inicjatywa zajęcia się przez Stowarzyszenie pełną rewitalizacją całej nekropolii przy ul. Białej. Uznałem, że warto tą inicjatywę wspierać. Tak więc względy merytoryczne zdecydowały o moim wstąpieniu do Stowarzyszenia i przejęciu w roku 2014 funkcji prezesa. Nie bez znaczenia na moją aktywność miało rozszerzenie celów Stowarzyszenia o opiekę nad miejscami pamięci, walk i męczeństwa narodu polskiego a także utrwalenie pamięci wybitnych, zasłużonych dla niepodległości, wolności, kultury i oświaty Polaków, szczególnie Lublinian, poprzez dbałość o ich groby, umieszczanie tablic upamiętniających oraz wspieranie publikacji i wydawnictw im poświęconych

## Z tego co Pan powiedział wynika, że nie tylko budujecie kolumbaria.

Tak rzeczywiście, stowarzyszenie robi dużo dobrych rzeczy poza tą podstawową częścią swojego celu dla któ-

rego zostało powołane dba o pamięć o ludziach o wydarzeniach o miejscach walki i męczeństwa narodu polskiego o ludziach zasłużonych w tej walce. Myślę że jest to bardzo ważne uzasadnienie do tego by zdobyte środki finansowe przez tą działalność związaną z budową kolumbariów prawidłowo wydawać środki finansowe na coś bardzo ważnego i znaczącego. Członkowie stowarzyszenia którzy przystępują do organizacji bardzo chętnie tą działalność popierają.

## Powiedział Pan, że stowarzyszenie powstało w 2002 r., a kiedy wybudowaliście pierwsze kolumbarium?

Pierwsze kolumbarium powstało na zabytkowym cmentarzu ewangelicko-augsburskim pochodzącym z pierwszej połowy dziewiętnastego wieku przy ul. Lipowej według projektu pani Jadwigi Jemiołkowskiej w 2005 roku. Także dość szybko i ono dało pierwsze niszę których było 58 w tym kolumbarium. W dość szybkim czasie zostało ono zagospodarowane.

## Jakie wymogi trzeba spełnić aby zostać członkiem stowarzyszenia?

Trzeba akceptować cele stowarzyszenia, złożyć deklarację członkowską i opłacać składkę roczną która jest symboliczna i aktywnie uczestniczyć w działalności organizacji.

## Czy członkiem stowarzyszenia może być tylko mieszkaniec Lublina?

Stowarzyszenie ma charakter regionalny, ale nie wykluczamy przyjęcia w poczet naszych członków osób z innych regionów polski.

## Czy dalej rozbudowujecie kolumbaria a cmentarzu ewangelicko-augsburskim?

To znaczy był pomysł aby rozbudować to bardzo oryginalne w swym projekcie rozwiązanie pani Jemiołkowskiej, były daleko posunięte rozmowy ale dziwny stosunek kierownictwa cmentarza, doprowadził do rezygnacji z tego projektu. Szkoda bo można było jeszcze uzyskać sporą ilość nisz.

## Jaką ilością nisz dysponujecie teraz na tym cmentarzu?

Na tym cmentarzu posiadamy tylko 58 nisz

## Mówiliście o zakończeniu współpracy z zarządem cmentarza ewangelicko-augsburskiego, rozumie, że dalej budujecie państwo kolumbaria, gdzie w takim razie powstają?

Drugim etapem jeżeli chodzi o budowę kolumbariów, był cmentarz wojskowo-komunalny przy ul. Białej w Lublinie. Cmentarz zabytkowy który powstał w roku 1915 gdzie pierwsze pochówki byli to polegli żołnierze wojsko austro-węgierskich. Dwa lata później wybudowano piękną kaplicę. Tam wybudowaliśmy trzy kolumbaria z łączną ilością 530 nisz. W tych kolumbariach jak i w tym pierwszym nie dysponujemy już wolnymi miejscami. Wszystkie zostały w szybkim tempie rozproszone.

## Za chwilę minie dwadzieścia lat od powołania stowarzyszenia. Ile nisz w tym czasie wybudowaliście?

Z trzecim etapem bo mamy jeszcze sześć kolumbariów na cmentarzu św. Agnieszki na Kalinowszczyźnie także cmentarzu zabytkowym z drugiej połowy XIX wieku, łącznie mamy dziesięć kolumbariów które mają 1028 nisz.

## Gratuluję Państwu. Wspominał Pan o działalności charytatywnej. Kilkanaście lat temu byłem w Lublinie na cmentarzu ewangelicko-augsburskim była tam stara zaniebana kaplica. Będąc na pogrzebie mecenas Kiełbowicza, urna z jego prochami była wystawiona jak

## i świecka ceremonia pogrzebowa odbywała się w tej kaplicy. W tej, ale nie tej samej. Była odremontowana przypominała lata swej świetności. Czy odbudowa tej kaplicy to Wasza zasługa?

Tak to przykład naszej aktywności w realizacji celu dbania o zabytkowe nekropole to stowarzyszenie za sporą kwotę bo prawie 700 tys. zł zrobiło kapitalny remont tej kaplicy, a także ją wyposażyło. Za to, co też sobie cenimy Regionalne Stowarzyszenie Zwolenników Kremacji w 2009 roku Laur Konserwatorski, jako nagrodę za zrobienie czegoś ważnego i pięknego co teraz jest wykorzystywane gospodarkę miejską. W chwili obecnej zarządcą kaplicy jest miasto i jest ona wykorzystywana do sprawowania świeckich pogrzebów.

## Jakie inne działalności charytatywne?

Można tu wspomnieć np. o wyposażeniu może w niewielkim stopniu ale jednak Kaplicy cmentarnej na cmentarzu na Majdanku, finansowaliśmy publikacje wybitnych twórców lubelskich wydawanych z okazji 700-lecia Lublina. Wspieraliśmy wydawnictwo Lublin-Kultura-Społeczeństwo. Takich przykładów naprawdę można by podawać zdecydowanie więcej.

## Jakie plany na przyszłość?

Zastanawialiśmy się z Zarządem co jeszcze można zrobić i czy są jeszcze szanse aby budować jeszcze kolumbaria. Stwierdzamy, że jest bardzo duże zainteresowanie, ludzie dzwonią pytają, odpowiadamy że chętnie byśmy budowali tylko nie mamy gdzie. Szukamy takich miejsc. W tej chwili prowadzimy końcowe prace na cmentarzu św. Agnieszki na Lubelskiej Kalinowszczyźnie chcemy wykończyć ostatnie dziesiąte kolumbarium które da jeszcze około 240 nisz. Myślę, że tym na dzień dzisiejszy zamkniemy naszą działalność. Będziemy tylko swą działalność ograniczać do rozprowadzania miejsc i ewentualnie realizowania tego dodatkowego celu zawartego w statucie stowarzyszenia choć cały czas rozglądamy się za miejscem w Lublinie w którym można by budować. Przyjęliśmy zasadę, że stowarzyszenie będzie działało także ze względu na swój cel, w nekropoliach

zabytkowych. W samym mieście Lublinie nie ma takich cmentarzy na które moglibyśmy wejść. Z pewnością ze swoją aktywnością nie wejdziemy na duży cmentarz komunalny zlokalizowany na Majdanku. Mówi się, że tam być może będzie budowane kolumbaria, ale myślę, że przez gospodarkę komunalną.

## Macie Państwo wybudowane ponad tysiąc nisz na urny, jakie są opłaty? I czy miejsce w takim kolumbarium mogą nabyć tylko członkowie stowarzyszenia?

Tak, tylko nasi członkowie mogą je nabywać. Członkowie stowarzyszenia są właścicielami tego całego majątku bo jest majątek pochodzący z pieniędzy członków stowarzyszenia. Stowarzyszenie nie prowadzi żadnej działalności gospodarczej. Miasto sprzedaje miejsca w kolumbariach natomiast nasi członkowie są wieczystymi dysponentami tych nisz. Jednorazowa opłata za jedną niszę w której można złożyć do czterech urn wynosi 4500 zł. Taka opłata wnoszona jest przy rejestrowaniu się w stowarzyszeniu. Kolumbaria miejskie pobierają za pochowanie jednej urny kwotę 2400 zł. Kwota ta jest ustalona przez radnych miasta Lublina kilka lat temu. Jest to bardzo duża kwota powodująca duże niezadowolenie wśród mieszkańców.

## Panie prezesie czy mec. Kiełbowicz po śmierci został w jakiś sposób uhonorowany przez zarząd cmentarza dla którego tak wiele zrobił wraz ze stowarzyszeniem. Powiedzmy gratisowe miejsce?

Pan Kiełbowicz był człowiekiem wyjątkowo honorowym, tak jak wszyscy on też płacił składkę członkowską i nabył niszę za pieniądze. Dobre, że Pan o to zapytał bo to jest wyjątkowo ważne dla nas i było to sporym szokiem. Gdy w 2015 r. zmarł pan Kiełbowicz była już parę dni wcześniej podjęta uchwała Rady Miasta podnosząca opłaty za korzystanie z nisz do kwoty 2200 zł. Pierwszym beneficjentem który opłacił pochówek, była rodzina Jerzego Kiełbowicza. Pierwszy człowiek który uiścił opłatę według tej nowej uchwał nieakceptowanej przez członków stowarzyszenia, bardzo aktywnie bronionej był założyciel stowarzysze-

nia. Uchwałą zarządy stowarzyszenia ta opłata została wniesiona przez nas. Jerzemu ufundowaliśmy także parę tygodni po jego śmierci tablicę pamiątkową która jest na cmentarzu przy ulicy Białej.

**Jest to wyjątkowo przykre, że człowiek tak zasłużony został potraktowany, per noga.**

Tak tym bardziej, że to z jego inicjatywy dokonano stowarzyszenie re-

montu, konserwacji grobów żołnierzy austriackich, wyremontowało zabytkowe ogrodzenia na cmentarzu przy ul. Białej i zrobiło kapitalny remont kaplicy o czy już wcześniej wspominałem. To wszystkie działania były inspirowane przez Jerzego Kielbowicza. Wydawało się, że zasłużył sobie na to aby nie wносить dodatkowych opłat za miejsce które tak ukochał i o które tak dbał.

**Ilu członków liczy kierowana przez Pana organizacja?**

W tej chwili jest to około 750 osób. Członkiem przestaje się być z chwilą śmierci. Jeżeli jest jeszcze wolne miejsce w niszy to to członkostwo przejmuje ktoś z rodziny. Jeżeli nisza jest zapełniona (4 urny) członkostwo ustaje.

**Serdecznie dziękuję za rozmowę.**



### Edward Balawejder

Absolwent historii UMCS w Lublinie. Był dyrektorem Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie. Po uzyskaniu w 1990 r. statusu starszego kustosa muzealnego został powołany przez Ministra Kultury i Sztuki na dyrektora Państwowego Muzeum na Majdanku (od stycznia 1991 r.). Stanowisko to pełnił do przejścia na emeryturę z końcem marca 2007 r. Pracę zawodową łączył z działalnością społeczną.

Współzałożyciel Wschodniej Fundacji Kultury „Akcent” (1994) oraz członek jej Rady Programowej. Członek Rady Fundacji Polsko-Niemieckiej Pojednania w latach 1993-2005, członek Wojewódzkiego Komitetu Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa (od 1992 r.). W latach 1991-2005 dyrektor Fundacji Kuncewiczów.

Od 2002 r. pełni społecznie funkcję prezesa Zarządu Głównego Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, od 2004 r. jest członkiem Konwentu Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Janusza Korczaka w Warszawie. Od 2014 roku prezes Regionalnego Stowarzyszenia Zwolenników Kremacji w Lublinie.

Ma na koncie ponad 90 publikacji naukowych i popularnych z zakresu myśli politycznej, martyrologii i edukacji historycznej, oświaty dorosłych, historii sztuki. Posiada wiele odznaczeń państwowych i resortowych, m.in. Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski, odznaczenie Za Zasługi dla Oświaty, Medal Komisji Edukacji Narodowej, Zasłużony Działacz Kultury, Złota Odznaka Zasłużony Popularyzator Wiedzy, Złota Odznaka Zasłużonemu dla Lublina, Honorowa Odznaka Za Zasługi dla Lubelszczyzny, tytuł „Bene Meritus Terrae Lublinensi”.

historia



Fot.: Mariusz Szyperko / PAP

## MISTRZ POGRZEBOWY W LATACH PRL

### I. Scenariusz komunalnego ceremoniału pogrzebowego (1969 r.)

**Cel i zakres stosowania komunalnego ceremoniału pogrzebowego**

1. Celem niniejszego aktu dalej zwanego „ceremoniałem” jest ustalenie podstawowych zasad i form, jakie powinny być stosowane w świeckich pogrzebach komunalnych.
2. Jako pogrzeb komunalny rozumieć należy pogrzeby świeckie przeprowadzone z pominięciem pogrzebowych ceremonii wyznaniowych.
3. Ceremoniał pogrzebowy może ulegać zmianom wynikającym z życzeń rodziny, o ile nie naruszają one obowiązujących praw, dobrych obyczajów i powagi uroczystości pogrzebowych.
4. Ceremoniał niniejszy obowiązuje komunalną służbę pogrzebową Miejskiego Przedsiębiorstwa Pogrzebowego w ...
5. Niniejszy ceremoniał nie obowiązuje:
  - w pogrzebach wyznaniowych, których organizatorzy korzystają z usług technicznych Miejskiego Przedsiębiorstwa Pogrzebowego,
  - w pogrzebach osób, w stosunku do których wykonano karę śmierci,
  - w pogrzebach osób zmarłych w więzieniach podczas odbywania kary pozbawienia wolności, jeżeli w sto-

sunku do osoby zmarłej sąd orzeka utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych.

### II. Kierownictwo ceremonii pogrzebowych oraz środki służące realizacji ceremoniału

1. Uroczystościami pogrzebowymi kieruje w przypadku braku odmiennego porozumienia - mistrz ceremonii pogrzebowej. Mistrz ceremonii jest przełożonym komunalnej służby pogrzebowej oraz przedstawicielem Miejskiego Przedsiębiorstwa Pogrzebowego w ...
2. Symbolami żałoby w pogrzebach komunalnych są znicze oraz palmy pojedyncze lub skrzyżowane i kolor czarny w połączeniu ze srebrnym lub białym w połączeniu ze złotym.
3. Ceremoniał jest realizowany przy wykorzystaniu zespołu środków, które mają na celu nadanie uroczystości podniosłego nastroju odpowiadającego charakterowi tej uroczystości. Do środków tych należą:
  - dekoracja i ornamentacja domów przedpogrzebowych i domów żałoby,
  - oświetlanie domów przedpogrzebowych i domów żałoby,
  - ekspozycja i dekoracja trumny ze zwłokami,
  - muzyka i śpiew nastrojowy,

 YouTube

Zapraszamy  
do subskrybowania na YouTube  
kanału **GAZETA POGRZEBOWA**

 SUBSCRIBE





- przemówienia,
- zorganizowany kondukt pogrzebowy,
- żałobny strój ceremonialny służby (pogrzebowej).

Zakres stosowania powyższych środków powinien być zgodny ze zleceniem.

### III. Ceremonia pogrzebowa oraz ustalenia techniczno-programowe

1. Przygotowanie ceremonii pogrzebowej pod względem technicznym odbywać się będzie wg odrębnych wytycznych wydanych w sprawie zadań techniczno-eksploatacyjnych Miejskiego Przedsiębiorstwa Pogrzebowego w... w zakresie realizacji komunalnego ceremoniału pogrzebowego.
2. Pomieszczenia i elementy służące realizacji komunalnej ceremonii pogrzebowej powinny odpowiadać następującym warunkom: Dom żałoby (kostnica szpitalna lub mieszkanie prywatne). Przed rozpoczęciem eksportacji zwłok i przed otwarciem dla publiczności pomieszczenia, w którym znajduje się zmarły powinno ono przedstawiać się następująco:
  - w pomieszczeniu powinna znajdować się trumna (w kostnicy ew. również inne trumny) oraz przedmioty służące celom ceremonii,
  - okna powinny być przysłonięte zasłonami żałobnymi,
  - trumna otwarta na podwyższeniu, nakrytym materiałem żałobnym z symbolami żałoby,
  - światło powinno być rozstawione, świeczniki ze świecami zapalonymi powinny być rozstawione symetrycznie wokół trumny w ilości 6 sztuk, ew. na życzenie rodziny ilość ta może być zwiększona,
  - dekoracja kwiatowa nie powinna przysłaniać trumny,
  - przed trumną na poduszkach ułożyć ordery i odznaczenia zmarłego,
  - wieko trumny powinno być oparte o jedną ze ścian bocznych,
  - od strony wejścia powinno być pozostawione wolne miejsce dla odwiedzających zmarłego,
  - przed domem należy ustawić autokarawan.

### IV. Dom przedpogrzebowy - sala ceremonialna

1. Przed rozpoczęciem ceremonii żałobnej w domu przedpogrzebowym sala ceremonialna powinna wyglądać następująco:
  - przed udostępnieniem sali ceremonialnej dla publiczności wszystkie czynności przygotowawcze do uroczystości powinny być zakończone,
  - w domach przedpogrzebowych o dużym ruchu pogrzebowym i stałym pobycie publiczności w sali ceremonialnej powinna ona być przedzielona ciemną zasłoną, poza którą następują przygotowania do uroczystości,
  - ściana frontowa sali, stanowiąca tło dla katafalku powinna być całkowicie pokryta draperią [...] z symbolami żałobnymi,
  - niezależnie od stałej dekoracji, sala może być dodatkowo udekorowana na daną uroczystość symbolami

lub napisami, zgodnymi ze świeckim charakterem pogrzebu - jeżeli harmonizują z całością wyglądu sali,

- z sali powinny być usunięte sprzęty i przedmioty nie związane bezpośrednio z uroczystością ceremonialną przeprowadzoną w domu przed-pogrzebowym,
- w sali przed zasłoną na wprost katafalku powinny być ustawione foteliki dla rodziny zmarłego,
- dla wykonywania utworów muzycznych udostępnić znajdujące się w domach przedpogrzebowych galerie,
- w niewielkiej odległości od katafalku, z boku, powinna znajdować się mównica.

2. Oświetlenie sali ceremonialnej:
  - oświetlenie sali ceremonialnej w czasie uroczystości powinno być dostosowane do życzeń zamawiającego, w każdym razie przed uroczystością powinny być wydane odpowiednie polecenia dla obsługi co do zastosowania w odpowiednim momencie właściwego światła, przyćmienia, operacji reflektorem itp.,
  - znicze przed domem przedpogrzebowym powinny być zapalone w momencie rozpoczęcia uroczystości pogrzebowych,
  - światła w sali eksportacyjnej w domach przedpogrzebowych i w domach żałoby oraz w miejscach wystawienia zwłok na widok publiczny - powinny być przyćmione,
  - koncentracja światła powinna być skierowana na trumnę od strony wejścia głównego,
  - świece na życzenie rodziny zmarłego powinny być zapalone przed rozpoczęciem uroczystości pogrzebowych.

3. Ekspozycja trumny.
 

Centralnym punktem, na który zwrócona jest uwaga biorących udział w uroczystości pogrzebowej, jest trumna ze zwłokami zmarłego. W momencie rozpoczęcia uroczystości pogrzebowych trumna powinna stać na katafalku, z reguły być zamknięta i wyższą częścią skierowana na stronę publiczności.

  - Katafalk powinien być nakryty pokrowcem lub narzutą, zwisającą do podłogi; narzuta powinna być czarna, ozdobiona liśćmi palmowymi lub zniczami w kolorze srebrnym lub białym ozdobiona takimi samymi symbolami w kolorze złotym,
  - u podnóża trumny na katafalku powinna być postawiona tabliczka w formie tarczy, widoczna dla publiczności, z nazwiskiem, imieniem, datą urodzenia i śmierci zmarłego,
  - trumna może być nakryta sztandarem organizacji, której zmarły był członkiem,
  - przed trumną na odpowiednim podwyższeniu i na poduszkach mogą być umieszczone ordery i odznaczenia zmarłego,
  - katafalk powinien być otoczony bezpośrednio świeczkami ze światłami zapalonymi w momencie otwarcia uroczystości,
  - trumna powinna być otoczona stałą zielenią dekoracyjną domu przed-pogrzebowego w ilości zgodnej

z życzeniami zamawiającego, może ona być dodatkowo dekorowana kwiatami i roślinami zakupionymi lub zamówionymi przez rodzinę, wieńce od rodziny i przyjaciół zmarłego powinny być zawieszane na przygotowanych do tego stojakach ustawionych przed i obok trumny półkolem, frontem do publiczności; wieńce od rodziny powinien być bezpośrednio zawieszony przed trumną; na podłodze przed trumną, na dywanie ułożone są wiązanki kwiatów od znajomych i przyjaciół zmarłego,

- wykluczyć należy w zasadzie stosowanie wieńców i wiązanek blaszanych.

4. Żałobny strój ceremonialny służby pogrzebowej. Komunalna służba pogrzebowa Miejskiego Przedsiębiorstwa Pogrzebowego w..., biorąca udział w uroczystościach występuje w mundurach.
5. Czynności służb pogrzebowych biorących udział w uroczystościach ceremonialnych.

Czynności komunalnej służby pogrzebowej w czasie uroczystości pogrzebowych wykonywane są według ustalonych form i dyspozycji mistrza ceremonii, w granicach ustalonych przez zleceniodawcę. Pracowników służby obowiązuje powaga odpowiednia do ceremonii. Postawą normalną służby jest postawa stojąca, z rękami wzdłuż ciała, frontem do trumny. W czasie uroczystości obowiązuje służbę milczenie i ścisłe podporządkowanie się dyspozycjom wydawanym przez mistrza ceremonii.

6. Muzyka i śpiew.

Ważnym elementem uroczystości pogrzebowych jest muzyka i śpiew. Powinny one być starannie przygotowane, jeżeli są przewidziane w programie uroczystości:

- utwory muzyczne i wokalne mogą być wykonywane zespołowo lub solo oraz odtwarzane z taśmy magnetofonowej i powinny odpowiadać charakterowi uroczystości, zaleca się wykonywanie następujących utworów:
  - a) Chopin - Marsz pogrzebowy
  - b) Czajkowski - Chanson Triste, Zimowa pieśń, Serenada, Pieśń bez słów
  - c) Haendel - Largo
  - d) Rączkowski - Marsz pogrzebowy
  - e) Pieśń „W mogile ciemnej...”
- wykonywanie lub odtwarzanie utworów nie powinno być hałaśliwe,
- wykonawcy utworów muzycznych (wokalnych) tuż przed rozpoczęciem uroczystości w sali przedpogrzebowej powinni znajdować się na galerii gotowi do wykonywania programu,
- zainstalowana aparatura radiofoniczna powinna być przed uroczystością przygotowana do prawidłowego przekazywania utworów.

7. Przemówienia.

Przemówienia na pogrzebach komunalnych wygłaszane są przez mistrza ceremonii i inne osoby, ustalone przed uroczystością. Powinny one być krótkie i dostarczone do czasu przeznaczonego na uroczystość, wygłaszane w momentach przewidzianych programem uroczystości. Przemówienie

mistrza ceremonii powinno być uzgodnione z rodziną. W każdym wypadku mistrz ceremonii obowiązany jest do wygłoszenia:

- krótkiego życiorysu zmarłego .podkreślającego zasługi i zalety zmarłego oraz pożegnanie zmarłego,
- podziękowanie w imieniu rodziny uczestnikom pogrzebu za wzięcie udziału w żałobnej uroczystości - chyba, że przemówienia te zostaną wygłoszone przez inne osoby.

8. Zorganizowany kondukt pogrzebowy.

Kondukt pogrzebowy powinien być organizowany wg ustalonego porządku i programu z zachowaniem podstawowych zasad hierarchii.

9. Kondukt może być zmotoryzowany i pieszy. Kondukt zmotoryzowany organizować należy w przypadkach:

- bezpośredniego eksportowania zwłok z domu żałoby lub kostnicy szpitalnej na cmentarzu do grobu,
- eksportowanie zwłok z domu żałoby do domu pogrzebowego. Kondukt pieszy należy organizować na cmentarzu sprzed domu przedpogrzebowego,

10. Kondukt zmotoryzowany składa się z jednego lub kilku samochodów pogrzebowych, poruszających się jeden za drugim, przy tym w pierwszym samochodzie - autokarawanie przewozi się trumnę ze zwłokami, wieńce od rodziny, ordery i odznaczenia zmarłego oraz najbliższą rodzinę, a gdy warunki na to pozwalają - również innych uczestników pogrzebu. W następnym samochodzie lub samochodach przewozi się pozostałych uczestników pogrzebu oraz dalsze wieńce i akcesoria pogrzebowe. Mistrz ceremonii zajmuje miejsce w samochodzie, w którym są zwłoki i najbliższa rodzina zmarłego.

11. Kondukt pieszy powinien być uformowany wg następującego porządku:

- na czele konduktu idzie mistrz ceremonii,
- dalej poczty sztandarowe (jeśli nie ma orkiestry, na czele postępuje poczet sztandarowy organizacji, do której zmarły należał), za pocztami sztandarowymi postępują osoby niosące na oddzielnych poduszkach ordery i odznaczenia zmarłego rzędem lub w dwu rzędach w odległości od trzech metrów wg następującej kolejności:
  - a) Order Budowniczych Polski Ludowej,
  - b) Order Sztandaru Pracy I i II klasy,
  - c) Order Odrodzenia Polski I, II i III klasy,
  - d) Krzyż Grunwaldzki - wszystkie klasy.

Pozostałe ordery i odznaczenia umieszcza się wg ustalonego pierwszeństwa po dwa - cztery na jednej poduszce,

- za niosącymi ordery i odznaczenia, osoby niosące sztandary organizacji, do których zmarły należał,
- orkiestra,
- osoby niosące wieńce, tuż przed trumną - wieńce od najbliższej rodziny, przed nimi osoby niosące wieńce od przyjaciół, znajomych, współpracowników zmarłego, organizacji,
- trumna niesiona przez żałobników lub inne osoby lub wieziona na specjalnym wózku,
- za trumną postępuje najbliższa rodzina w asyście

# Wyszczepialność przeciw COVID-19

**Krzysztof Wolicki**  
Redaktor Naczelny DF MEMENTO

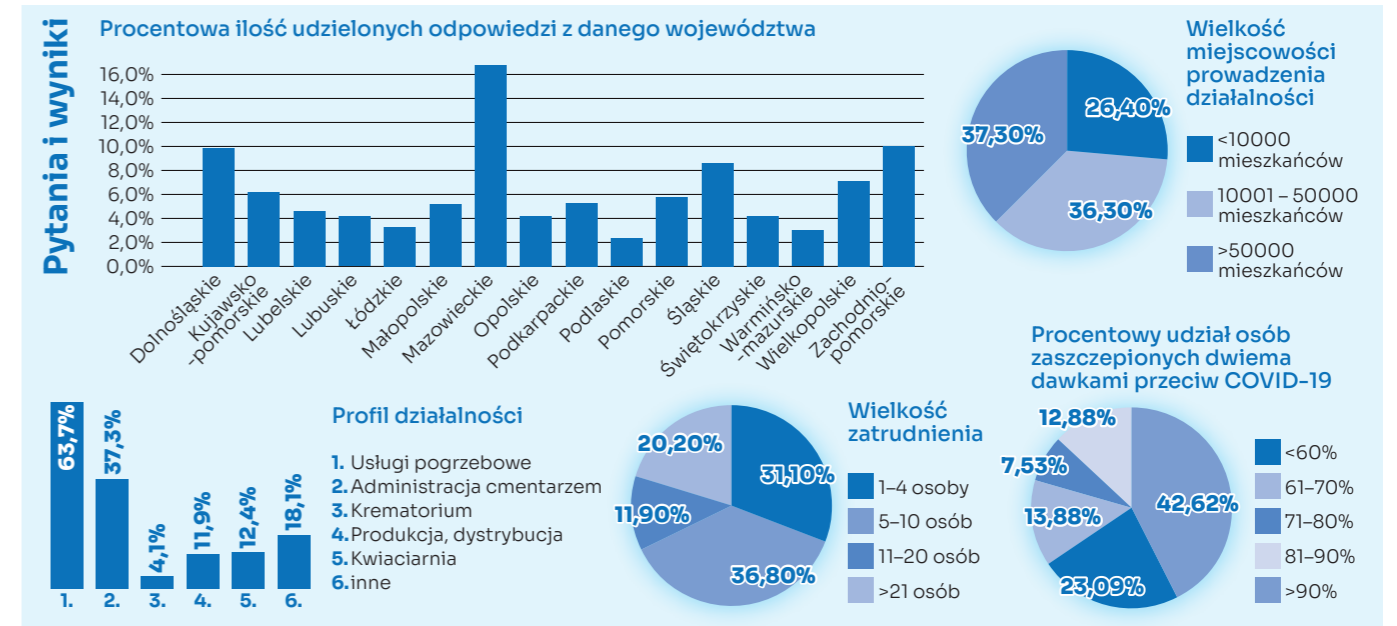
Jest końcówka roku 2020, a dokładnie niedziela 27 grudnia o godz. 8.30. Alicja Jakubowska, pielęgniarka z warszawskiego szpitala MSWiA jako pierwsza w Polsce otrzymuje szczepionkę przeciw COVID-19.

– Jeśli chcemy wrócić do normalności, wygrać z chorobą, nie ma innej możliwości – trzeba się zaszczepić – powiedziała Alicja Jakubowska. Ruszyły szczepienia, które jak wszyscy podkreślali są **bezpieczną szansą na powrót do normalności**.

Nie wiem jak w pozostałych grupach zawodowych ale w pogrzebówce, wszyscy chcieli być zaszczepieni w pierwszej kolejności. Gdyby w styczniu 2021 roku było co najmniej 70 milionów dawek szczepionki to do marca pewnie wyszczepialność mielibyśmy na poziomie 90% uprawnio-

nych do szczepień. Dlaczego tylko 90 a nie 100 procent. 7% to pewnie osoby które ze względów medycznych nie mogą się szczepić a 3% to ci co z zasady uważają że szczepienia są złem i nic ich od tego nie odwiedzie.

Dziennie miałem po kilka telefonów abyśmy jako organizacja wpłynęli na rządzących aby branżę funeralną wpisać na listę pierwszeństwa w szczepieniach. Mijają dwa lata pandemii i 15 miesięcy od pierwszego szczepienia w Polsce. Redakcja DF MEMENTO postanowiła sprawdzić jak wygląda sprawa szczepień przeciw COVID-19 w chwili obecnej. Wysłałyśmy anonimową ankietę której wyniki przedstawiamy poniżej. Oczywiście zdajemy sobie sprawę, że nie ma obowiązku przekazywania informacji o tym czy jesteśmy zaszczepieni czy nie.



Jak wynika z przeprowadzonej ankiety tylko 56% ankietowanych pracowników firm które odpowiedziały na ankietę jest zaszczepiony posiada ponad 80% wyszczepienie w swoich firmach czyli posiadają tzw. odporność zbiorową (taki procent podają światowi eksperci). Zastanawiającym jest fakt, że prawie 1/4 badanych (23,3%)

podaje, że w prowadzonych przez nich firmach tak mały odsetek pracowników jest zaszczepionych.

Nie będę analizował ankiety, pozostawiam to Państwu!

I nie dlatego, że tego nie potrafię ale z uwagi na fakt aby nie być posądzonym, że mam kontakty z jakąś firmą rozprowadzającą szczepionki jak

to miało miejsce przy Apelu „Szczepmy się”. Żadna z firm produkujących lub rozprowadzających szczepionki nie zwracała się do Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego z tego typu propozycjami. Nasze działania są oparte o badania i opinie powszechnie uznanych ekspertów.

osób wyznaczonych przez mistrza ceremonii lub organizatorów pogrzebu, a następnie:

- krewni, przyjaciele, znajomi zmarłego z ewentualnymi wiązkami kwiatów i ewentualnie inni uczestnicy pogrzebu.

## 12. Kondukt nad grobem.

Kondukt po dojściu do grobu ustawia się w sposób następujący:

- mistrz ceremonii staje nad grobem na dłuższej jego osi, frontem do nadchodzącego konduktu; obok niego stoją osoby wygłaszające przemówienie,
- poczty sztandarowe stają wzdłuż grobu po obydwu jego stronach w odległości pozwalającej na zajęcie miejsce przed nim przez osoby niosące wieńce,
- gdy poczty sztandarowe są nieliczne, ustawiają się za mistrzem ceremonii, zaś wzdłuż grobu po obydwu stronach ustawiają się osoby z wieńcami,
- przed wieńcami, z prawej strony mistrza ceremonii ustawia się nad grobem, na przygotowanych legarach trumnę wezglowiem w stronę do mistrza ceremonii; obok trumny stoją żałobnicy,
- po przeciwnej stronie grobu, po lewej ręce mistrza ceremonii staje rodzina,
- naprzeciw mistrza ceremonii stają osoby niosące oznaczenia zmarłego,
- inne osoby biorące udział w pogrzebie zajmują miejsce poza kręgiem oznaczonym wyżej,
- orkiestra zajmuje miejsce po prawej lub lewej ręce mistrza ceremonii w oddaleniu od grobu”.

W piątej części przytoczonego dokumentu jeszcze raz dokładnie opisano przebieg uroczystości pogrzebowej, dokła-

dając przy tym starań, aby wszystko, co zostało powiedziane wcześniej mogło skutecznie funkcjonować.

Aby każdy wiedział, co i jak ma robić. A więc zaleca się w tym rozdziale, aby niosący trumnę szli krokiem wolnym. Następnie podkreśla się wyraźnie, w których momentach obowiązuje wszystkich żałobników „postawa zasadnicza” i „postawa zwolniona”. Dalej zaleca się jeszcze raz konieczność „poruszania się wolnym krokiem” oraz przypomina, że przemówienia mistrza ceremonii i bliskich osób zmarłego „powinny być krótkie”. Na koniec wskazuje się, że trumnę należy spuszczać do grobu powoli.

Scenariusz jest w jakiś sposób pełny. W rozdziale szóstym przedstawiony został regulamin chowania osób samotnych. W przypadkach takich ceremonie z konieczności stają się uboższe - „akcenty muzyczne mogą być pominięte”.

Całość wieńczy rozdział zatytułowany: Pogrzeby osób zasłużonych. W rozdziale tym napisano: „Pogrzeb osób zasłużonych odbywa się zgodnie z programem ustalonym przez organizatorów. Miejskie Przedsiębiorstwo Pogrzebowe pełni wówczas rolę technicznych organów, wykonujących zlecenie i nie jest obowiązane do stosowania przepisów niniejszego ceremoniału”.

## Źródła

- „Argumenty” 1969, nr 21. Podaję za: T.M. Ciołek, J. Olędzki, A. Zadrożyńska, Wyrzeczyisko: o świętowaniu w Polsce, [Warszawa] 1976, s. 301-307. W tekście Uroczystości rozstania podano, że w/w scenariusz ukazał się w «Argumentach» 1971, nr 44.
- cmentarium.sowa.website.pl

## SPRZEDAM ZAKŁAD POGRZEBOWY

Zakład położony jest w Warszawie przy Cmentarzu Bródzieńskim.

Firma cieszy się bardzo dobrą opinią.

Dzięki trzydziestoletniej tradycji i tysiącom wykonanych pogrzebów obecny dochód pochodzi głównie od stałych klientów.

Na wyposażeniu są 2 samochody: Chrysler Caravan i Mercedes Vito.

Firma posiada stronę internetową: [www.pogrzeby-brodno.pl](http://www.pogrzeby-brodno.pl)

Województwo: **Mazowieckie**  
Miejscowość: **Warszawa**  
Cena: **1.000.000 pln**  
Rok założenia: **1991**

Liczba pracowników: **3**  
Zasięg biznesu: **ogólnopolski**  
Obrót za 2021 rok: **350.000 pln**  
Dochód za 2021 rok: **ok 82.000 pln**

### KONTAKT:

**BRÓDNO PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG POGRZEBOWYCH I KAMIENIARSKICH**

**Michał Jankowski – Tel. 502 356 370**

**Miroslaw Machalski**

# BEZRUCH

wystawa fotograficzna

11.03 - 03.04.2022

Centrum Kultury Zamek  
1 piętro  
pl. Świętojański 1, Wrocław

[www.zamek.wroclaw.pl](http://www.zamek.wroclaw.pl)

## BRANŻOWCY po godzinach

Rozpoczynamy nowy cykl prezentujący osoby które znamy z ich pracy branży usług cmentarno-pogrzebowych. Będą to zarządcy cmentarzy, przedsiębiorcy pogrzebowi, właściciele krematoriów czy też producenci czy dystrybutorzy akcesoriów funeralnych. Znamy ich z pracy zawodowej ale mało kto wie, że poza wąskim gronem ich przyjaciół czy dzielających ich zainteresowania po godzinach pracy mają własne życie i pasje. To powiedzmy „drugie życie” pozwala oderwać się od trosk życia codziennego jak i ładować „baterie” do kolejnych dni pracy zawodowej.

Pierwszą osobą która rozpocznie cykl prezentacji będzie **Miroslaw Machalski** – Kierownik Cmentarzy Komunalnych w Jeleniej Górze zarządzanych przez Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. Przedsiębiorstwo jest członkiem Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego

**Z**anim napisze kilka słów o pasji Mirka jaką jest fotografia, pozwólcie Państwo, że zaproszę ich na wystawę prac fotograficznych Miroslawa Machalskiego pt: „BEZRUCH”. Prace będą do obejrzenia w dniach 11 marca – 4 kwietnia w godz. 8.00 – 20.00 od poniedziałku do piątku a w soboty i niedziele w godz. 10.00 – 18.00 Centrum Kultury ZAMEK, pl. Świętojański 1 we Wrocławiu. Wstęp wolny.

Oficjalne otwarcie wystawy odbędzie się w dniu 12.03.2022 r. (sobota) o godz.17.00. Wystawę otworzy Pani Dyrektor CK ZAMEK Wrocław pani Elżbieta Lenczyk oraz Miroslaw Machalski autor prac.

Fotograficzny projekt Miroslawa Machalskiego „Bezruch” powstał w wyniku fascynacji mieszkańcami ubogich dzielnic Azji: Chin, Tajlandii, Wietnamu i Laosu a także naszego kraju.

Jak mówi sam autor: „Szacunek i podziw dla buddyjskiej tradycji i kultury otworzył mi serca tych ludzi i chyba przez to miałem łatwość widzenia i rozumienia ich życiowej mądrości i pokory. Nie miejsce jest istotne a ludzie!”

(...) Mimo że ukazany świat z pozoru jest egzotyczny – odnajduję w nim podobieństwa smutków – radości pracy – ułomności. Dzięki biegłości formalnej Mirka mamy wrażenie uczestniczenia w świecie z pozoru tak odległym a jednak mimo jej egzotycznej formy podobnym naszemu. Gratuluję Mirkowi Machalskiemu – malarka Urszula Broll.

**Urszula Broll – Dlaczego Twoje zainteresowania skupiły się na fotografii i jaki był ich początek?**

**M.M** – Jako nastolatek w 1983r. zacząłem chodzić na zajęcia do pracowni fotograficznej prowadzonej przez Ewę Andrzejewską w Domu Kultury w Zgorzlecu (obok Wojciecha Zawadzkiego Ewa Andrzejewska była czołową przedstawicielką tzw. Szkoły jeleniogórskiej, która od połowy lat 90 podjęła idee ”fotografii czystej”, kontynuując w koncepcji fotografii górskiej i pejzażowej założenia klasycznego modernizmu) . Zajęcia odbywały się w epoce fotografii analogowej. Od Pani Ewy otrzymaliśmy po wypożyczonym aparacie Smiena 8M a co tydzień dostawaliśmy nowy film ze szpuli. Kolejne zajęcia zaczynały się od teorii, a kończyły na wywoływaniu zrobio-

nych zdjęć. Pamiętam, jak urzekająca była magia ciemni, jak z wypiekami na policzkach czekaliśmy na pojawianie się zdjęcia w kuwecie. Zajęcia te wywarły na mnie tak duży wpływ, że od tego czasu aparat towarzyszył mi już zawsze, a sam pomysł na fotografowanie zrodził się już wtedy. Z perspektywy czasu myślę nawet, że tamten okres młodych lat był chyba dla mnie najbardziej owocny, a wiedzę którą zdobyłem wykorzystuję do dzisiaj. Na zajęciach dla Andrzejewskiej dobre zdjęcie to te, które jest dobre kompozycyjnie już w aparacie. Istotne było aby ujęcie nie musiało być później poprawiane przez kadrowanie. To podejście nauczyło mnie pewnej staranności, aby zwracać uwagę na kadr i kompozycję już w momencie uwalniania spustu migawki.

**Urszula Broll – Jak teraz patrzysz na uprawianą przez siebie fotografię, czy przez te wszystkie lata wypracowałeś swój indywidualny styl pracy?**

**M.M** – Używam obiektywów o stałej ogniskowej. Stąd decyzja o założeniu danego obiektywu determinuje patrzenie jego ogniskową. Staram się obiektywu nie zmieniać, aby się nie rozpraszać. Świadomie przez to rezy-

gnuję z ujęć, które tracę. Czekam na kadr, który będzie pasował do tego co widzi aparat. Staram się widzieć otoczenie parametrami obiektywu i gdy nagle pojawia się obiekt to możliwie szybko robię zdjęcie. Obiekt to najczęściej człowiek. Ten krótki czas od pomysłu do zrobienia zdjęcia jest o tyle istotny, że z racji cech obiektywów bardzo blisko podchodzę do osoby fotografowanej. A zdjęcie udane, to często te które zdążyłem zrobić nim osoba fotografowana zorientowała się, że jest obiektem mojego zainteresowania.

**Urszula Broll – Jakie są źródła Twoich inspiracji?**

**M.M** –Widzę najczęściej człowieka w relacji z kompozycją otoczenia. Staram się w spojrzeniu osoby odczytać jej emocje i wzmocnić przekaz charakterem otoczenia. Stąd bywam często na ulicy w ubogich dzielnicach i zaułkach. Tamten świat wydaje mi się prawdziwy i jego właśnie współodczuwam. Realizowany od pięciu lat projekt, którego tytułem w odniesieniu do Henri Cartier-Bressona jest słowo "Bezruch" ukazuje moją fascynację



mieszkańcami ubogich dzielnic Azji: Chin, Tajlandii, Wietnamu i Laosu oraz ulicami naszego kraju. Szacunek i podziw dla buddyjskiej tradycji i kul-

tury otworzył mi serca tych ludzi i chyba przez to miałem łatwość widzenia i rozumienia ich życiowej mądrości i pokory.

## Nie miejsce jest istotne a ludzie! WYSTAWA – BEZRUCH

**„Fotografować to wstrzymać oddech”**

Henri Cartier-Bresson

*Sprawić by czas się zatrzymał, by ustał oddech, by bezruch zapanował nad ruchem, a cisza nad wrzawą, by tryby napędzane przez perpetuum mobile stanęły w miejscu. To wielka umiejętność znana tylko nielicznym, jak w jednym kadrze zamknąć ulotność chwili, jej kruchość i efemeryczność, a przy okazji nadać jej wizualną oprawę i formę. (...)*

Wszystko to sprawia, że fotograficzny dorobek Mirosława Machalskiego wymyka się z ram fotografii ulicznej. To nie błyskotliwa konstatacja rzeczywistości, ale poetyckie na nią spojrzenie, którym Machalski wpisuje się w nurt reportażowej fotografii humanistycznej, reprezentowanej przez wybitnych fotografików – Roberta Doisneau, Henri Cartier-Bressona, Gordona Parska czy Tadeusza Rolke. W tych małych nic nie znaczących chwilach, przelotnie utrwalonych w kadrze, zawarte jest pytanie o całą kondycję człowieka. Mirosław Machalski, zdra-

dzając wyjątkową wrażliwość obiektywu i empatię wobec fotografowanej osoby oraz rzadką umiejętność wydobywania piękna z codzienności, wpisuje się w ten właśnie dyskurs. (...)

Patrząc na uwiecznionych w kadrze mijających przechodniów, skupionych na swojej pracy sprzedawców, ukradkiem przyłapanych na drzemce mnichów, gawędzących staruszków, pogodzonych z losem bezdomnych doznajemy osobliwego przeświadczenia, że ich los staje się naszym udziałem. Ulegamy wrażeniu ulotności chwili, która urasta do wymiaru wiecznej chwili. Po prostu wstrzymujemy oddech...

**Barbara Haręza**  
redaktor PIK Wrocław  
– historyk sztuki

**Panie Mirosławie gratulujemy**  
**Krzysztof Wolicki**

Prezes Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego

targi

# Targi EKOTECH za nami

Jak utrzymać porządek na cmentarzach? Odpowiedź podczas spotkania branży komunalnej! Gospodarowanie odpadami i utrzymanie porządku na cmentarzach wymaga od zarządców wdrożenia odpowiednich rozwiązań oraz wykorzystania właściwych narzędzi. O tym, jakie kluczowe działania należy podjąć, można było dowiedzieć się podczas spotkania branży komunalnej w Kielcach, które w tym roku cieszyło się bardzo dużym zainteresowaniem.



Odpowiednia segregacja i zmniejszenie odpadów cmentarnych, to cele nadrzędne jakie stawiają sobie zarządcy cmentarzy, przedstawiciele samorządów oraz lokalne instytucje porządkowe. Podejmowane prace porządkowe powinny być przemyślane i odbywać się z uwzględnieniem aspektów ekologii i ochrony środowiska. Odpady takie jak akumulatory z elektronicznych zniczy czy zużyte baterie ze zniczy solarnych poddane odpowiedniej utylizacji umożliwiają ponowne wykorzystanie surowców, które się w nich znajdują. Rozwiązaniem problemu z odpadami cmentarnymi jest zastosowanie m.in. prawidłowej segregacji odpadów oraz wykorzystanie odpowiedniego sprzętu komunalnego, w tym śmieciarek.

Tegoroczne Targi Ochrony Środowiska i Gospodarki Odpadami Ekotech w Targach Kielce (23-24.02.2022r.) były odpowiedzią na potrzeby branży. Wśród szerokiej oferty Wystawców spotkania branży komunalnej znalazł się specjalistyczny sprzęt komunalny: koparki, minikoparki, pługi, odśnieżarki

śmieciarki i zamiatarki, czyli wszystko to, co może też być wykorzystane w infrastrukturze cmentarzy i posłużyć do utrzymania czystości i porządku na ich terenie. Nie zabrakło także rozwiązań i produktów wpływających na zmniejszenie ilości odpadów na cmentarzach: prezentacji kontenerów i pojemników na śmieci oraz maszyn służących do zmniejszania objętości odpadów.

– Wspólnym mianownikiem targów Ekotech i Necroexpo jest prezentacja rozwiązań i produktów umożliwiających segregację odpadów oraz utrzymanie porządku m.in. na cmentarzach. Kilka lat temu, jedna z firm podczas Necroexpo prezentowała belownicę do opakowań jako dobry sposób na pozbycie się papierowych czy tekturowych zbiorczych opakowań po zniczach czy kwiatach – podkreślał Marcin Musiał, menadżer targów Ekotech oraz Necroexpo.

Podczas tegorocznych targów Ekotech można było również uzyskać wskazówki, jak powinna wyglądać gospodarka odpadami oraz jakie działa-

nia powinny podejmować instytucje zajmujące się zarządzaniem odpadami, w tym m.in. „Forum Zarządzania Odpadami” i konferencji „Razem Tworzymy EkoŚwiętokrzyskie”. Targi stały się również miejscem podpisania strategicznych dla branży porozumień i nawiązania wartościowych kontaktów.

Pomimo dwuletniej przerwy w organizacji stacjonarnego spotkania branży komunalnej, zainteresowanie targami przerosło oczekiwania organizatorów. Imponująca frekwencja Wystawców oraz Zwiedzających jest dowodem na to, że bezpośrednie spotkania są potrzebne. O tym, jakie znaczenie dla branży mają targi, można będzie się przekonać podczas czerwcowego spotkania Necroexpo.

**Na IX Międzynarodowe Targi Branży Pogrzebowej i Cmentarnej NECROEXPO zapraszamy od 3-5 czerwca 2022 roku.**

**Edyta Kasznia**  
Zdjęcia: arch. Targów Kielce

# Praca w prosektorium nie pomaga oswoić się ze śmiercią

Z **Anną Romaszkan**, laborantką sekcijną, rozmawiamy m.in. o specyfice jej zawodu, o sposobie prezentowania go w literaturze i filmie oraz o tym, czy chciałaby napisać książkę o pracy w prosektorium.

**Czemu taki zawód? Nie kojarzy się zbyt... przyjemnie. Jak to się stało, że wybrałaś taką ścieżkę kariery?**

Dlaczego? Sama nie wiem... Od zawsze była we mnie ciekawość śmierci w jej biologicznym, nie metafizycznym wymiarze, zawsze interesowało mnie to, co dzieje się z ciałem po śmierci. Po cichu marzyłam o byciu lekarzem medycyny sądowej, ale zabrakło determinacji i odwagi aby spróbować. Przypadkowo dowiedziałam się, że jest taki zawód jak „laborant sekcyjny”, że można pracować przy zwłokach nie będąc lekarzem i podjęłam próbę zdobycia takiej pracy. Na szczęście mi się udało.

**A na czym twoja praca polega dokładnie? Czym się zajmujesz?**

Tak w ogromnym skrócie laborant sekcyjny pełni podczas autopsji funkcję asystenta lekarza obducenta, który przeprowadza sekcję. Jest jego rękami, oczyma, dobrze, jak jest też drugą, myślącą głową. To na barkach laboranta spoczywa cała techniczna strona sekcji czyli przygotowanie sali sekcyjnej, narzędzi, pojemników na wycinki, próbki itp., przewiezienie zwłok z chłodni na salę sekcijną, przeniesienie ich na stół sekcyjny, rozebranie zwłok, otwarcie ich, bardzo często wypreparowanie narządów z zastosowaniem właściwie zmodyfikowanej techniki sekcyjnej, zabezpieczeniem

wycinków i próbek, opisaniem ich, w końcu uporządkowaniem zwłok po sekcji, czyli zaszcyciem ich i przygotowaniem do wydania rodzinie lub innemu uprawnionemu do ich odebrania podmiotowi. Czasami laborant wykonuje również dokumentację fotograficzną sekcji. Oprócz tego często przygotowujemy zwłoki do pochówku, zajmujemy się więc rekonstrukcjami pośmiertnymi, kosmetyką pośmiertną, etc.

**Jest jak na filmach? Ile jest prawdy w filmowej fikcji?**

Nie jest jak na filmach, bo filmy zazwyczaj w ogóle pomijają osobę laboranta sekcyjnego. W filmach i serialach my nie istniejemy. Tam sekcje w całości wykonuje lekarz, co oczywiście nie jest prawdą. Ogólnie większość filmów i seriali w bardzo odrealniony sposób pokazuje pracę w prosektorium czy same autopsje.

**Czytasz kryminały? Natrafiłaś na powieść, która rzetelnie oddawałaby obraz twojej pracy, jej specyfikę?**

Raczej już nie czytam kryminałów. Zawiodłam się na tym gatunku po przeczytaniu kilku tytułów i raczej już do nich nie sięgam. Poza tym niestety dość kiepsko u mnie z czasem wolnym, więc jak już znajdę chwilę na to aby sięgnąć do książki, raczej jest to literatura faktu i książki medyczne.

**A jak się ma rzeczywistość do literatury kryminalnej? Autorzy dobrze oddają rolę patologa w powieściach?**

Jedyne książki, jakie mi się podobały, ze względu na wierne oddanie kwestii medycznych w kontekście wykonywanych autopsji to książki Michaela Tsokosa. Jest on specjalistą medycyny sądowej, stąd właśnie u niego realizm opisów pracy patologa, przeprowadzanych autopsji, urazów, obrażeń etc.

**Jako zawodowca, bardzo rażą cię te filmowe / literackie błędy i nieścisłości?**

Początkowo drażniły, teraz już tylko śmieszą. Właśnie ze względu na to, że tak trudno w literaturze czy filmach znaleźć wiarygodne informacje o tym jak wygląda praca w prosektorium, co dzieje się z ciałem po śmierci, jak wyglądają ludzkie zwłoki etc. postanowiłam utworzyć grupę Jaśniejsza Strona Prosektorium i z tego samego powodu zamierzam w przyszłości, jak tylko czas pozwoli, stworzyć blog o takiej tematyce. Aby pokazać jak to wygląda naprawdę. Prosektorium to miejsce zamknięte dla osób postronnych, więc dla większości jest to pewnego rodzaju tabu, pomyślałam więc, że dobrze stworzyć coś, gdzie osoby zainteresowane tematem mogłyby choć w części poznać specyfikę pracy w tym



miejscu, aby obalić mity i stereotypy jakie narosły wokół zarówno samego miejsca, jak i wokół osób w nim pracujących.

**Miałaś okazję pełnić rolę konsultanta dla autora / autorki kryminałów? Dostajesz takie propozycje? Korzystasz z nich?**

Tak, zdarzyło mi się, że zostałam poproszona o konsultację do książki i potraktowałam to jako swego rodzaju wyróżnienie. Przyznam się, że było to dla mnie ciekawe doświadczenie i szansa na sprawdzenie się i uzupełnienie wiadomości. Finalnie czytając książkę, znalazłam jednak sporo błędów. Część była wynikiem interpretacji tego, co napisałam, o część faktów autorka po prostu nie zapytała. Kiedy widzisz swoje nazwisko jako konsultanta i jednocześnie dostrzegasz, że książka zawiera wiele błędów, czujesz lekki zawód, może nawet złość. Bo może być to odczytane jako Twoja niekompetencja czy brak wiedzy. Ten pierwszy raz to była przysługa i była dla mnie dobrą lekcją na przyszłość. Obecnie, głównie z powodu braku czasu nie korzystam z tego typu propozycji. Jeśli w przyszłości ponownie miałabym się na to zdecydować, podszłabym już do tego o wiele bardziej profesjonalnie.

**Wspomniałaś, że prowadzisz na Facebooku grupę „Jaśniejsza strona**

**prosektorium”. Nazwa jest jednoznaczna. Skąd pomysł, by ocieplić wizerunek zawodowy? Profesja potrzebuje takiego „odczarowania” w oczach społeczeństwa?**

Niestety w społeczeństwie nadal funkcjonuje wyobrażenie o osobach pracujących w prosektorium jako osobach bez wykształcenia, nadużywających alkoholu, pracujących ze zwłokami bo nigdzie indziej pracy nie dostali. Chcę pokazać, że wielu z nas wybrało tę pracę świadomie, że jest ona naszą pasją, że jesteśmy normalnymi ludźmi, wykształconymi, inteligentnymi, kochającymi poszerzać swoją wiedzę. Dodatkowo moim celem była chęć przybliżenia samej specyfiki pracy, uświadomienie, że w ogóle ktoś taki jak laborant sekcyjny istnieje. Jaśniejsza Strona Prosektorium to także miejsce, gdzie każdy może zadać pytanie na nurtujące go pytania, dopytać czy w przypadku śmierci kogoś bliskiego podczas przygotowania ciała do pochówku zrobiono wszystko, co można było zrobić lub gdzie po prostu można zaspokoić swoją ciekawość lub poznać ludzi o podobnych zainteresowaniach.

**Największe wyzwania, z jakimi się spotykasz na co dzień? Sprawy trudne, nieoczywiste? Możesz podzielić się najciekawszym – z punktu naukowego – przypadkiem?**

**Gdzie przyczyna śmierci była najtrudniejsza do określenia?**

Każda sekcja jest ciekawa, każda potrafi zaskakiwać... Jestem tylko laborantem, zajmuję się techniczną stroną autopsji. To lekarz zajmuje się częścią merytoryczną sekcji, dociekaniem prawdy i ustaleniem przyczyny śmierci. Ja już w tym nie uczestniczę, myślę więc, że to raczej pytanie do lekarza, a nie do mnie.

**Wracając do tematu literatury. Coraz częściej popularność zyskują publikacje publicystyczne, ukazujące specyfikę określonych, specjalistycznych zawodów. Np. Lisa Sanders w „Szukając diagnozy” opisuje najciekawsze przypadki medyczne, z jakimi się zetknęła. Czy myślałaś o tym, by napisać kiedyś książkę o swojej pracy?**

Myślałam o tym, aby napisać książkę, ale jeśli kiedyś do tego dojdzie, nie będzie to raczej zbiór opisów sekcji, przypadków etc. Tym bardziej, że jak już wspominałam, nie jestem lekarzem, więc to nie moim zadaniem jest dociekanie prawdy podczas autopsji. Tak naprawdę chyba nie wiem jeszcze jaka ta książka miała by być, może dlatego jeszcze nie powstała. Wiem, że chciałabym żeby miała wymiar bardziej edukacyjny, zarówno dla osób spoza branży, jak i dla tych, którzy myślą lub zaczynają pracę z ludzkimi zwłokami.

**Obcujesz na co dzień ze śmiercią. To ułatwia jej postrzeganie? Oswaja sam jej fakt? Jak zmienia się – w kontekście tej pracy – postrzeganie kresu ludzkiego życia?**

Ta praca nie pomaga oswoić się ze śmiercią, przygotować na to, że nasi bliscy czy my sami umrzemy. Wręcz przeciwnie, uświadamia, jak kruche jest ludzkie życie i jak błaha sytuacja, decyzje czy błędy mogą do śmierci doprowadzić. Zobojętnia na śmierć osób obcych, ale w żaden sposób nie pomaga poradzić sobie ze stratą kogoś bliskiego. Pomaga znajomość procedur w przypadku zgonu, znajomość branży funeralnej „od podszewki”.

**Byłabyś gotowa, by zająć się – w sensie zawodowym – swoimi bliskimi po ich śmierci? Czy uważasz, że byłoby to zbyt traumatyczne, na zbyt trudne?**

Jestem na to gotowa, co więcej, przygotowywałam do pochówku moich bliskich i będę to robić zawsze, gdy bliska mi osoba odejdzie. Nie jest to łatwe, ale daje poczucie, że do końca zadbało się o tę kochaną osobę, że wszystko zostało zrobione tak, jak chciałam aby zrobione zostało. Nie nazwałabym tego traumatycznym doświadczeniem. Traumatyczna jest śmierć bliskich osób, zajęcie się ich ciałem jest wyrazem troski, uczucia, daje poczucie, że do końca było się przy kimś, kogo się kochało.

**Kochasz swoją pracę? Czujesz się spełniona? Coś, co dla większości jest w znacznym stopniu przerażające, odpychające, dla Ciebie – jak widać – jest życiowym wyzwaniem, pasją.**

Kocham swoją pracę, chociaż dla większości osób jest ona odrażająca. Praca laboranta nie jest lekka, jest to w większości praca fizyczna, do tego wiąże się z ciągłym kontaktem z czynnikiem biologicznym, potencjalnie zakaźnym, ciągłym przebywaniem, mówiąc kolokwialnie, w smrodzie. Do tego dochodzą obciążające emocjonalnie kontakty z rodzinami osób zmarłych i ciągłe obcowanie z ludźmi tragediami. Ale ja pokochałam wszystkie aspekty tej pracy. W prosektorium znalazłam swoje miejsce na ziemi.

**Najtrudniejszy moment w dotychczasowej karierze? Chwila, gdy chciałaś to rzucić, zrezygnować?**

Najtrudniejsze są początki. Zwłaszcza pod względem technicznym. Na kursie nie da rady nauczyć się wszystkiego. Pojawiają się coraz to nowe, inne przypadki, konieczność modyfikowania technik sekcyjnych. Kiedy nie ma się doświadczenia i robi się takie rzeczy po raz pierwszy, jest to dość stresujące. Dobrze, jeśli ma się to szczęście, że pracuje się z wyrozumiałym, cierpliwym lekarzem, który jeśli jest taka konieczność, wytłumaczy pewne rzeczy, da czas, aby móc zrozumieć czego się od nas wymaga, aby dał czas na naukę.

Nie było momentu gdy chciałam całkowicie zrezygnować z pracy. Był moment, kiedy poczułam, że moje dotychczasowe miejsce pracy nie spełni

już moich wymagań, że chciałam iść dalej, podjąć nowe wyzwania, w innym miejscu, w innych warunkach. I dokonałam pewnych zmian. Przypuszczam, że za jakiś czas pojawi się kolejna chęć zmiany i z pewnością podejmę próbę realizacji kolejnych wyzwań zawodowych. Pracy zmieniać jednak nie mam zamiaru. Naprawdę ją kocham

**Jak na twój fach reagują ludzie? Czujesz, że nabierają dystansu, kiedy słyszysz, czym się zajmujesz?**

Wiesz, o dziwo raczej spotykam się z pozytywnymi reakcjami gdy ludzie dowiadują się, gdzie pracuję. Podejrzewam, że wpływ na to może mieć fakt, że jestem kobietą, o aparycji raczej niekojarzącej się z pracą ze zwłokami. Moja praca raczej wzbudza ciekawość, intryguje, rodzi wiele pytań, czasem powoduje niedowierzanie, że to przedstawicielka „słabej płci” wykonuje taki zawód. Przypuszczam, że gdybym była postawnym facetem o wyglądzie typu „spod budki z piwem”, odbiór byłby trochę inny.

**Kiedy konieczne jest wykonanie sekcji zwłok? Tylko w przypadku podejrzenia przestępstwa? Czy przy określonych typach zgonu? Są na to jakieś wytyczne? Jak to się odbywa?**

Obligatoryjnie wykonuje się sekcję w przypadku przestępnego charakteru zgonu lub przy podejrzeniu o to. Sekcjonuje się więc ofiary zabójstw, wypadków komunikacyjnych, wypadków przy pracy, ofiary błędów medycznych, często samobójców. Są to sekcje sądowo-lekarskie inaczej nazywane prokuratorskimi, zlecane przez Prokuraturę prowadzącą postępowanie w danej sprawie. Innym rodzajem sekcji są sekcje anatomopatologiczne czyli naukowe, zlecane przez lekarza w przypadku zgonu pacjenta oddziału szpitalnego. Z reguły sekcjonuje się osoby, które zmarły przed upływem 12 godzin od przyjęcia do placówki medycznej, lub gdy nie ma możliwości dokładnego określenia przyczyny zgonu.

W przypadku sekcji sądowo-lekarskich prokurator wydaje postanowienie o zarządzeniu wykonania sekcji zwłok, ciało jest zabezpieczone dla biegłego lekarza specjalisty medycy-

ny sądowej. Dokonuje on oględzin zewnętrznych, a później wewnętrznych czyli otwarcia zwłok i przeprowadza autopsję. Sekcje naukowe zlecane są przez kierownika oddziału szpitalnego, wykonuje je lekarz specjalista patomorfolog. Technicznie te sekcje zasadniczo się od siebie nie różnią, z tym, że sekcje prokuratorskie są zazwyczaj bardziej szczegółowe, dodatkowo otwiera się kończyny i kręgosłup, czego nie robi się standardowo przy sekcji anatomopatologicznej.

**W obliczu pandemii, w swojej pracy jesteś wewnątrz systemu, widzisz na co dzień przykłady śmierci z powodu covid. Jest się czego bać? Co masz ochotę powiedzieć ludziom, którzy nie wierzą w pandemię?**

Jest się czego bać, bo COVID-19 to bardzo podstępna i nieprzewidywalna choroba. Nie ma reguły, że potencjalnie zdrowy, silny młody człowiek przechodzi go bezobjawowo czy łagodnie. Do tego nie sposób przewidzieć możliwe powikłania po przechorowaniu. Po tylu miesiącach pracy w szpitalu najpierw będącym jednoimiennym, później hybrydowym chyba straciłam już siłę na tłumaczenie, że ta choroba jest faktem i że stanowi realne zagrożenie. Jeśli do tej pory ktoś to neguje, to chyba już nic nie jest w stanie go przekonać. Może jedynie to, że sam lub ktoś z jego bliskich będzie musiał zmierzyć się z tą chorobą

**O ile teraz jest trudniej wypełniać obowiązki zawodowe? Nie tylko ze względu na kwestie techniczne, sanitarne? Ale też przez wzgląd na aspekt emocjonalny?**

Jest trudniej, bo doszły kwestie stosowania dodatkowych środków ochrony indywidualnej, trzeba zachować jeszcze większą ostrożność, przestrzegać dodatkowych procedur. Emocjonalnie ciężko było na początku kiedy zaczął się problem z COVID-19. Nie było wtedy jeszcze konkretnych przepisów, procedur, kiedy nie bardzo było wiadomo jak pracować, nie było środków ochrony, był ogromny strach przed zarażeniem, stres w związku z nową, nieznaną sytuacją. Teraz została już w zasadzie tylko ta męcząca część techniczna. Emocjonalnie w tej

chwili udało mi się już osiągnąć stabilizację sprzed pandemii.

**A gdyby ktoś z czytelników chciał pójść w twoje zawodowe ślady, jaka jest ścieżka? To trudne? Kosztowne? Są państwowe studia? Prywatne kursy?**

Ciężko odpowiedzieć na to pytanie, bo w Polsce zawód laboranta sekcyjnego nie jest w żaden sposób prawnie usankcjonowany, nie ma szkół, państwowych kursów, brak tak naprawdę wymagań co do wykształcenia osób pracujących w tym zawodzie. Obecnie tak naprawdę jedyną opcją aby nauczyć się zawodu laboranta to przyuczenie przez samego lekarza obducenta, odbycie wolontariatu lub kursu na uczelni medycznej (trzeba pamiętać, że żadna uczelnia nie prowadzi kursów cyklicznych, więc takie rozwiązanie może być trudne w realizacji) lub kosmicznie drogi kurs organizowany przez prywatne osoby, trwający dwa tygodnie, na którym tak naprawdę niewiele można się nauczyć. Dodatkowo istotny jest fakt, że rynek pracy jest w tym zawodzie ciężki, jest bardzo mało etatów, rotacja pracowni-

ków jest znikoma. Nie jest łatwo dostać pracę laboranta sekcyjnego, a niestety zarobki na tym stanowisku dalekie są od wyobrażeń ludzi niezwiązanych z branżą. Mam takie marzenie, że kiedyś zmieni się ta sytuacja, że zawód laboranta sekcyjnego zostanie jakoś usankcjonowany, ujęty w rejestrze zawodów, że będą ściśle określone zasady kształcenia przyszłych laborantów, wymagań jakie będą musiały spełnić osoby chcące asystować przy sekcjach zwłok. I że w końcu zaczną się nas zauważać i godnie wynagradzać.

**Każdy kto próbuje, daje radę w tej pracy? Trzeba mieć mocny żołądek? Odporność psychiczną? Umiejętność „wyłączenia” wrażliwości na czas pracy?**

Nie każdy poradzi sobie w tej pracy. Z kilku względów, wspomniane przez Ciebie odporność psychiczna i mocny żołądek są bardzo istotne, ale nie tylko one mają znaczenie. To praca wymagająca również pod względem fizycznym i manualnym. Ktoś, kto nie ma sprawnych dłoni nie poradzi sobie. Ważna jest także znajomość anatomii, podstaw fizjologii, medycyny sądowej,

patomorfologii. Znam osoby, które pomimo szczerych chęci nie dały rady nawet ukończyć kursu. Do każdej pracy trzeba mieć predyspozycje, praca laboranta nie jest tu wyjątkiem.

**Mariusz Wojteczek**

Źródło: <https://badloopus.pl/>

## Anna Romaszkan

to właścicielka, laborant sekcyjny i tanatopraktyk w firmie ARs Mortis Anna Romaszkan. Dodatkowo laborant sekcyjna w Katedrze i Zakładzie Patomorfologii i Diagnostyki Molekularnej Wydziału Nauk Medycznych w Katowicach, a także laborant sekcyjny i Koordynatorka Zakładu Patomorfologii w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym Megrez Sp. z o. o. Na Facebooku prowadzi grupę Jaśniejsza Strona Prosektorium.

51-420 Wrocław, ul. Gęsia 18  
tel./fax 71 325 41 74  
kom.: 501 371 537, 501 154 750  
[biuro@bojar-tuning.eu](mailto:biuro@bojar-tuning.eu)

# BOJAR

— C a r s



*Firma Bojar-tuning zajmuje się przerabianiem samochodów osobowych oraz dostawczych na samochody specjalne-pogrzebowe. Dzięki naszemu wieloletniemu doświadczeniu (od 1994 roku), nasze samochody są wykonywane na wysokim poziomie. Jesteśmy elastyczni w pracach oraz przebudowach jakie wykonujemy, dopasujemy samochód do Państwa potrzeb. Wykonujemy zabudowy samochodów dostawczych typu Mercedes Vito na specjalne-pogrzebowe. Wersja zabudowy jest ustalana indywidualnie.*



[bojar-tuning.eu](http://bojar-tuning.eu)

# RODO na cmentarzu

**– Dzień dobry, mam pytanie, wiem że dane osób zmarłych nie podlegają ochronie natomiast co jest z danymi osób żyjących które na nagrobku za życia umieszczają swoje dane i np. zdjęcie. Czy zdjęcie takiej tablicy możemy zamieszczać w wyszukiwarkach internetowych?**

Pozdrawiam

**Karol (nazwisko i adres mailowy znany redakcji)**

Szanowni Państwo,

W odpowiedzi na Pana pytanie, wskazuję że sytuacja obejmująca kupowanie i umieszczanie imienia i nazwiska na nagrobku jest zgodna z prawem. Wobec powyższego zgody na przetwarzanie danych osobowych nie stosuję się w odniesieniu do sprzedaży grobów na cmentarzu, rezerwacji miejsca czy korespondencji pomiędzy zarządcą cmentarza a osobą opiekującą się grobem.

Przetwarzanie danych osobowych na cmentarzach odbywa się zgodnie z prawem. Podstawą jest Ustawa o cmentarzach i chowaniu zmarłych Dz. U. z 2017 r. poz. 912. i akty wykonawcze do Ustawy, a w szczególności Rozporządzenia dotyczące prowadzenia ewidencji grobów (Dz.U. 2001 nr 90 poz. 1013, Dz.U. 2003 nr 141 poz. 1370, Dz.U. 2015 poz. 2257).

O ile RODO dotyczy bezpośrednio cmentarzy gminnych czyli komunalnych (lub miejskich), o tyle nie dotyczy cmentarzy parafialnych należących do związków wyznaniowych. W związku z tym, 13 marca 2018 roku wydany został Dekret ogólny w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych w Kościele katolickim. Dekret został wydany w celu dostosowania zasad ochrony danych osobowych w Kościele katolickim do RODO.

Informacje o osobach zmarłych, które można odszukać za pomocą cmentarnej wyszukiwarki internetowej, są przetwarzane zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa. Jeżeli osoba spokrewniona z osobą zmarłą, która organizowała jej pochówek, składa wniosek o usunięcie jej danych osobowych, administrator cmentarza ma prawo jej odmówić. Działa wtedy na mocy przepisów wynikających z Ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych. Cmentarze komunalne zgodnie z obowiązującym prawem są administratorami danych osobowych (ADO). Te, które są zakładami budżetowymi, mają obowiązek posiadania inspektora ochrony danych.

Prawo nakłada na administratora danych osobowych cmentarza obowiązek informowania o przetwarzaniu danych osób, które zlecają pochówek. Zgody na przetwarzanie danych osobowych nie stosuję się w odniesieniu do sprzedaży grobów na cmentarzu, rezerwacji miejsca, czy korespondencji pomiędzy zarządcą cmentarza a osobą opiekującą się grobem.

Dane osób zmarłych, które są udostępniane przez różnego rodzaju wyszukiwarki internetowe, tablice zlokalizowane przy bramach i furtkach cmentarzy, są przetwarzane zgodnie z obowiązującym prawem. Administrator danych osobowych cmentarza ma prawo odmówić na wniosek osoby uprawnionej usunięcia danych osoby zmarłej jeśli jest ona pochowana na cmentarzu, którego dotyczy ta informacja. Ma prawo odmówić również usunięcia danych osoby, która dokonała pochówku osoby zmarłej. Wynika to z Ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych w zakresie tzw. prawa do pochowania osób spokrewnionych w różnym stopniu z osobami spoczywającymi w grobie, co jest niezbędne do wykonywania swoich obowiązków przez administratora czy zarządcę cmentarza.

Stan prawny dotyczący ochrony danych osobowych nakłada obowiązek informacyjny na administratora danych osobowych cmentarza w stosunku do osób, które zlecają pochówek na danym cmentarzu. W zakresie sprzedaży grobów do pogrzebów lub w systemie rezerwacji za życia, czy też korespondencji pomiędzy cmentarzem a opiekunem grobu w zakresie czynności związanych ze sprawami „cmentarnymi” nie stosuje się tzw. zgód na przetwarzanie danych osobowych.

Jeśli osoba żyjąca dokona zakupu miejsca grzebalnego za życia (w tzw. rezerwacji) i sama dokona oznaczenia zakupionego miejsca przez umieszczenie tabliczki czy nagrobka z własnym nazwiskiem nie działa w sprzeczności z prawem. Administrator czy zarządca cmentarza raczej powinien unikać takiego oznaczania miejsc z rezerwacji. Wystarczy miejsce oznaczyć numerem (nr umowy lub nr miejsca grzebalnego, które określono w umowie sprzedaży). Należy zawsze stosować zasadę adekwatności użycia danych osobowych do celu w jakim są używane.

Ochrona prywatności nie jest tożsama z całkowitym zakazem upubliczniania informacji o konkretnych osobach. Dane takie mogą się znaleźć w miejscach publicznych, gdy istnieje usprawiedliwienie dla takiego działania, i nie godzi to w interesy i prywatność zainteresowanej osoby.

W odniesieniu do udostępniania zdjęć nagrobków zarezerwowanych przez osoby żyjące w celu uniknięcia potencjalnych (aczkolwiek mało prawdopodobnych) roszczeń z tytułu naruszenia dóbr osobistych (na zasadach ogólnych wynikających z Kodeksu Cywilnego), można zalecić odbieranie oświadczeń od tych osób o wyrażeniu zgodny na publikację, ewentualnie można dokonywać zamazania danych (imię/nazwisko/data ur.) w programie komputerowym służącym do graficznej obróbki zdjęć (zamazanie).

Z poważaniem  
Adwokat Michał Śnit



## Wybierz sprawdzonego dostawcę gazu płynnego

- Gwarancja ciągłości dostaw
- Stałe parametry jakości gazu
- Korzystna cena
- Opieka techniczna
- Najlepsza alternatywa dla gazu ziemnego

# CMENTARZE W ASPEKTCIE HISTORYCZNYM

Ponieważ historia cmentarzy została szczegółowo opisana przez takich badaczy jak: Sławoj Tanaś, Jacek Kolbuszewski, Michelle Vovelle, Philippe Ariès, Jacek Dziobek-Romański, Zbigniew Chodyński, skoncentruje się na ewolucji regulacji prawnych w kontekście lokalizowania i projektowania cmentarzy.

dr inż. Anna Długozima

Od starożytności cmentarze były uznawane za obszar sacrum (zaliczane do rei sacra), w związku z tym znajdowały się pod specjalną ochroną prawną. Podkreślić należy, że miejsca pochówków lokowano poza granicami miast, do czego starożytnych obowiązywała literatura prawa. „Prawo Dwunastu Tablic oraz kodeks Teodozjusza nakazywały grzebać zmarłych poza granicami pomerium. We wstępnej fazie starożytności (w okresie pogaństwa) cmentarze podlegały jurysdykcji cesarzy, zaś u jej schyłku, za sprawą reformy wprowadzonej przez papieża Dionizego w III w. n.e., zaczęły podlegać ustawodawstwu wyznaniowemu. W 313 roku Konstantyn Wielki ogłosił wolność wyznania dla chrześcijan. Na kanwie tej decyzji rozpoczęto budowę oraz adaptację różnych budynków na cele kościelne, w ślad za czym przyszedł zwyczaj przenoszenia relikwii męczenników do kościołów oraz grzebania wiernych w świątynnych murach. Na tamten okres datuje się także praktykę chowania zmarłych w sąsiedztwie ciał męczenników, w przekonaniu, że zachowa to zmarłych w pamięci potomnych. Wraz z wkroczeniem Europy w epokę wieków średnich kościoły i cmentarze zaczęły się ku sobie zbliżać. Pierwsze cmentarze w otoczeniu kościołów swoją proveniencją sięgają VI – VIII wieku. Początków tego procesu należy poszukiwać w starożytności i wspomnianym edykcje Konstantyna. Na skutek kultu relikwii męczenników, poza murami miast

powstawały podmiejskie sanktuaria, z czasem przekształcające się w bazyliki i skupiające ruch pielgrzymkowy. Te przyciągające pielgrzymów świątynie stawały się pożądanym miejscem dla spoczynku zmarłych i tworzyły środek nowego cmentarza. Wraz z rozwojem jednostek osadniczych włączano je w ich granice. Tym oto sposobem zmarli wkroczyli do miast. Proceder ten miał miejsce mimo wciąż obowiązującego zakazu chowania w granicach miast. Zakaz ten został zniesiony w Cesarstwie Wschodnim przez cesarza Leona VI, w Zachodnim odwołał go Synod w Bradze w 563 roku zezwalający grzebać zmarłych obok murów kościelnych, tylko od zewnętrznej strony. Ponadto, usankcjonowała się wówczas prosta zasada stosowana po dziś dzień: miejsce na cmentarzu, a zwłaszcza stosowne nabożeństwo nie przysługiwało osobom niezwiązanym z Kościołem lub tym, którzy w jakiś sposób zerwali z nim łączność. W połowie XI wieku odbył się sobór rzymski, który to wydając nakaz organizacji miejsc pochówków wokół kościołów ukonstytuował cmentarze przykościelne. W celu sprawnego wdrożenia tego zapisu zalecił pozostawienie pasa grzebalnego wokół świątyni o szerokości 60 kroków (w przypadku, gdy miejsce pochówków organizowane wokół kościoła) bądź 30 kroków (w przypadku kaplicy). W związku z tym, rok 1059 można uznać za kres cmentarzy nie związanych z kościołami. Ponieważ dziedziniec przykościelny przeznac-

zony na miejsce grzebania zmarłych parafian miał ograniczoną i niewielką powierzchnię w stosunku do wysokiej śmiertelności, dlatego też synod w Tuluzie w 1093 roku nakazywał zakładanie dwóch cmentarzy: jednego dla kleru i szlachetnie urodzonych, drugiego zaś dla „zwykłych mieszkańców (common inhabitants)”. Podkreślić należy, iż średniowieczny cmentarz był nie tylko miejscem, gdzie grzebano zmarłych, ale stanowił także miejsce publiczne. Działania społeczne, których arenę stanowił cmentarz były negowane przez Kościół, czego wyraz można odnaleźć w zapisach kolejnych synodów odbywających się na terenie Rzeczypospolitej. Te wydawane od XIII do XVIII wieku akty prawa kościelnego miały uchronić teren cmentarza przed profanacją. Miały chronić ich świętość. Biskupi za pośrednictwem norm synodalnych obowiązywali proboszczów do utrzymywania należytego porządku na cmentarzach.

W Tabeli na stronie obok zestawiono normy wydane przez ustawodawstwo synodalne odnoszące się do lokalizacji, kompozycji i funkcji pełnionych przez cmentarze.

Omówione dotychczas regulacje prawne dowiodły, że władza duchowna od początku zajmowała się wydawaniem przepisów dotyczących miejsc kultu, w tym także cmentarzy. Na podstawie przytoczonych powyżej zapisów kolejnych synodów stwierdzić można, że właścicielem nekropoli była Ecclesia, a dokładniej jej jednostka or-

Rok	Synod	Ustalenia synodu
1233 1248	Prowincjonalny	Cmentarze ogrodzone, urządzone i poświęcone przez biskupów mają prawa imminutatis eccl. (schronienia), stąd gwałciciele ich podlegają klątwie i jako wyklęci ogłaszani być powinni
1512	Gnieźnieński	Ogrodzenie cmentarza murem, drewnianym parkanem lub okopane rowem, sadzenie drzew chroniących kościół przed pożarami
1568	Włocławski	Obowiązkiem plebanów utrzymanie porządku na cmentarzach, zakaz paszenia bydła i wpuszczania nań trzody
1583	Chełmiński	W bramie cmentarza umieszczenie kraty żelaznej lub drewnianej broniącej wejścia zwierzętom; tylko patronom przysługuje grób murowany w kościele, inni powinni uzyskać zgodę biskupa, sadzenie drzew chroniących kościół przed pożarami
1610	Warmiński	Zakaz rozwieszania pościeli, wystawiania i mycia naczyń kuchennych, browarnych, przesiewania lub suszenia zboża oraz innych prac pod utratą rzeczy na cmentarzach wyłożonych; kostnice powinny mieć gęste kraty, aby zwierzęta nie wchodziły, posiadać napis, wewnątrz krzyż zawieszony lub namalowany; groby w kościele powinny być min. 2 łokcie od ołtarza oddalone
1636	Żmudzki	Sprzeciw wobec pochówków w polu, postulat grzebania zmarłych na łonie Kościoła
1641	Łucki	Sprzeciw wobec pochówków w polu, postulat grzebania zmarłych na łonie Kościoła, nakładanie ekskomuniki na tych, co będą grzebać zmarłych w polu
1641	Włocławski	Odprawianie pogrzebów przed i po zachodzie słońca zabronione, zalecenie, aby zmarli nawet najubożsi byli z przyzwyczajeniem chowani przez kapłanów
1641	Przemyski	Obowiązek grzebania biednych zmarłych kosztem plebana lub kościelnej skarboxy
1643	Płocki	Nakaz nauczania ludu, aby przechodząc przez cmentarz modlił się za umarłych tam spoczywających
1711	Krakowski	Grób murowany w kościele przysługiwał patronom (kollatorom)
1738	Poznański	Porządek i staranie o całość ogrodzenia należy do obowiązków plebana
1744	Wileński	Za pochowanie w polu lub w lesie winny ma zakaz wstępu do kościoła przez trzy miesiące
1745	Chełmski	Kara za odmówienie lub zwłóczenie pogrzebu dla nieopłaconych pieniędzy
1762	Kijowski	Należenie na biskupów obowiązku poświęcenia cmentarza przy kościele lub innego miejsca przeznaczonego na grzebanie zmarłych i odłączenie go od świeckiego użytku, zakaz rozwieszania sukien świeckich i bielizny na terenie cmentarza; teren cmentarza nie powinien służyć za drogę publiczną, nie powinien być wykorzystywany do sprzedaży, targów lub jarmarków; fundusz na reparację i ogrodzenie cmentarza dają parafianie, oczyszczenie i zachowanie porządku należy do obowiązków plebana; aby cmentarz mógł korzystać z prawa azylu musi nań znajdować się krzyż wielki oraz naczynie z wodą święconą, jeśli groby w kościele są położone bliżej niż 2 łokcie od ołtarza to w ciągu 6 miesięcy usunięte; nakaz chowania zmarłych dzieci w oddzielnym grobie

ganizacyjna – np. parafia. Ponadto, organizacja i opieka nad cmentarzami często wynikała z prawa patronatu. W miastach ów przywilej posiadała zazwyczaj rada miejska. Na prowincji ich fundowaniem zajmowała się głównie szlachta. Od XIII wieku utrwalił się zwyczaj, że tylko biskup mógł konsekrować cmentarz.

W epoce Odrodzenia coraz powszechniejszy był pogląd, że miejsce pochówku powinno znajdować się poza granicami jednostki osadniczej, z dala od świątyni. Kościelne ustawodawstwo narzucało kryteria, jakie musiał spełniać teren by został przez Ecclesia uznany za cmentarz. Powinien

posiadać ogrodzenie oraz krzyż, co uświęcało przestrzeń grzebalną i włączało cmentarz do kanonu obiektów sacrum. Normy nakazywały także segregację pochówków: groby dorosłych osób świeckich miały być usytuowane w innym miejscu niż zmarłych dzieci. W XVII wieku został wydany przez papieża Pawła V tzw. Rytuał Rzymski, który porządkował przestrzeń cmentarza. Poza omówionymi powyżej wytycznymi organizującymi układ nekropoli stanowił o sposobie składania ciała w grobie. Zgodnie z tym datowanym na 1614 rok aktem należało je składać w takim kierunku, w jakim wierni znajdowali się w kościele (wschodnio

– zachodni, z głową zwróconą na wschód), duchowni głową na zachód. Do XVIII wieku kościół katolicki był w Europie monopolistą, jeśli chodzi o zarządzanie nekropoliami. Prawdziwy przełom w światopoglądzie i prawodawstwie dotyczącym cmentarzy przypada na epokę Oświecenia.

W większości krajów europejskich do drugiej połowy XVIII wieku panowało konserwatywne myślenie dotyczące cmentarzy: miały być one położone intra muros, wokół świątyni. Dopiero lata 60. osiemnastego stulecia zmodyfikowały obowiązującą, niezmienną od wieków koncepcję miejsc pochówków. W 1763 roku w Paryżu



z inicjatywy Zgromadzenia Narodowego nastąpił przegląd kościołów i cmentarzy pod względem sanitarnym. Ankieta przeprowadzona przez komisarzy i rady kościelne doprowadziła do przyjęcia 12 marca 1765 roku uchwały stanowiącej pierwszą próbę zerwania z tysiącletnim zwyczajem chowania zmarłych ad santos et apud ecclesiam. Preambuła tego dokumentu była skargą na złe warunki sanitarne panujące w sąsiedztwie cmentarzy. Postanowienie francuskiego parlamentu mówiło, że wszystkie cmentarze i przykościelne dziedzińce znajdujące się w mieście mają zostać zamknięte, zaś to, co po ich zamknięciu zostanie, przez co najmniej 5 lat ma być nieużytkowane. Autorzy uchwały postanowili o bezzwłocznym założeniu poza rogatkami miasta ośmiu cmentarzy. Każdy z nich miał być ogrodzony murem z kamienia wysokim na 8 stóp (ok. 2,44 m), w centrum założenia miała się znajdować kaplica, cmentarze miały być zaopatrzone w odpowiednie zaplecze, w tym dom przedpogrzebowy, zaś epitafia i inskrypcje, zgodnie z zapisami uchwały, były dopuszczalne tylko na murze cmentarnym. Zgodnie z tym dokumentem cmentarz miał być absolutnie nagi: bez pomników i zieleni, co wynikało z przeświadczenia autorów rozporządzenia, że drzewa przeszkadzają cyrkulacji powietrza. Jedenaście lat po opracowaniu przez parlament uchwały Ludwik XVI wydał edykt królewski nakazujący, iż cmentarze, „które się znajdują w pośród budynków mieszkalnych, a przez to powietrzu szkodzić mogą, będą przenoszone podług sposobności na miejsca oddalone”. Te regulacje prawne przyczyniły się do likwidacji cmentarzy w mieście. W 1780 roku zamknięto Cmentarz Niewiniątek, w ciągu dwóch kolejnych lat zlikwidowano cztery inne paryskie cmentarze. W związku z tym należało założyć nowe miejsca pochówków za rogatkami miasta. W 1790 roku paryskie Zgromadzenie Narodowe wydało prawo nakazujące wszystkim miastom i wsiom zaprzestanie pochówków na dotychczasowych cmentarzach i utworzenie nowych z dala od osad ludzkich. 12 czerwca 1804 roku został wydany dekret królewski, który ustalił z niewiel-

kimi zmianami aktualny regulamin francuskich cmentarzy i pogrzebów. Wzorowały się na nim ustawodawstwa innych państw. Dekret ten ostatecznie potwierdził zakaz chowania zmarłych w kościołach. Nakazał by cmentarze lokalizować w odległości co najmniej 35 do 40 m od granic jednostek osadniczych. Regulamin określił także sposób pochówków i zobligował do układania ciał zmarłych obok siebie (nie jedno na drugim). Zarządził, że groby indywidualne przysługują wszystkim, zaś żadnej mogiły nie wolno odkopać ani użyć ponownie przed upływem pięciu lat.

Z powyższych rozważań wynika, że koncepcja cmentarza „w polu” (extra muros) kształtowała się od lat 70. XVIII wieku z kumulacją przypadającą na wiek XIX. Wówczas powstały pierwsze wielkie cmentarze Paryża: Père Lachaise (1804), Montmartre i Montparnasse (1806). Za przykładem Francji ruszył niemal cały Zachód. Włodarze miast, miasteczek zostali zobligowani przez władze państwowe do sytuowania cmentarzy poza granicami jednostek osadniczych. Dla przykładu, w 1806 roku nowojorska Rada Zdrowia (the Board of Health) powołała komisję mającą przygotować raport w sprawie środków koniecznych dla zapewnienia ochrony zdrowia mieszkańców miasta, na podstawie którego to został później formalnie ustalony zakaz pochówków.

XIX wiek był przełomowy nie tylko z uwagi na usankcjonowanie się nowej lokalizacji cmentarzy i przeniesienie ich z miast na peryferia, ale także z powodu upowszechnienia się trzech wzorców zarządzania cmentarzami. Zakładały one kolejno organizowanie cmentarzy przez: władze religijne (np. Włochy), państwo lub miasto (np. Francja), inicjatywę prywatną (undertakers, funeral directors np. Wielka Brytania, USA, Kanada). W 1837 roku w Anglii założono pierwszy cmentarz ufundowany za publiczne środki – St. Bartholomew Cemetery w Exeter. Dwa lata później, w 1839 roku doktor George Alfred Walker opublikował książkę „Gatherings from grave yards”. Na jej łamach stwierdził, że gazy wydzielane w trakcie rozkładu ludzkich szczątków mogą być śmiertelne

dla każdego, kto je wdycha. Stał on na stanowisku, że niezbędne są działania legislacyjne. Postulował przenoszenie cmentarzy na peryferie miast, krytykował publiczne miejsca pochówków zlokalizowane w granicach miast oraz niewłaściwy dobór terenów przeznaczonych pod grzebalnictwo. W 1843 roku John Claudius Loudon napisał książkę *On the laying out, planting and managing of cemeteries; and on the improvement of churchyards*. Jego dzieło wywarło wpływ na kompozycję angielskich cmentarzy, zawierało szereg wytycznych lokalizacyjnych oraz projektowych. 27 kwietnia 1847 roku do nowojorskiego ustawodawstwa wprowadzono Rural Cemetery Act. Na mocy tego dokumentu zapoczątkowano powstawanie przedsiębiorstw pogrzebowych, komercjalizację pochówków. Spowodowało to przeniesienie tradycyjnej praktyki grzebania zmarłych z przykościelnych dziedzińców na tereny podmiejskie (często rolnicze). Zapisy omawianego aktu sprecyzowały powierzchnię grzebalną przypadającą na cmentarze zakładane przez prywatne przedsiębiorstwa (w każdym hrabstwie nie więcej niż 1 km<sup>2</sup>). W 1847 roku został także opublikowany kanadyjski The Cemeteries Clause Act, który ustanowił, że zarządca cmentarza powinien opracować plan cmentarza w skali na tyle dokładnej by przedstawić poszczególne pola grobowe. Ustawa zobligowała także do numeracji grobów (numeracja powinna korespondować z prowadzoną księgą zmarłych i wykazem właścicieli poszczególnych pól grobowych). Omawiany akt stanowił zbiór wytycznych dla ustanowienia i funkcjonowania cmentarzy skomercjalizowanych. Cmentarz powinien posiadać: ogrodzenie (wykonane z odpowiednich materiałów o wysokości co najmniej 8 stóp, tj. ok. 2,4 m), kaplicę, infrastrukturę doprowadzającą i odprowadzającą wodę. W latach 50. XIX wieku pojawiła się w Wielkiej Brytanii seria The Burial Acts nakazująca ustanowienie lokalnych cmentarzy na obrzeżach miast prowadzonych przez prywatne przedsiębiorstwa lub lokalne Izby Pogrzebowe (Burial Boards) i zamknięcie miejskich kościołów, kaplic i ich dzie-

zińców dla dalszych pochówków. Serię angielskich „ustaw pogrzebowych” zapoczątkował wydany w 1852 roku Metropolitan Interment Act. Dokumenty te połączono w 1857 roku i w ten sposób utworzono angielski narodowy system cmentarzy publicznych (national system of public cemeteries). Parafie powołały izby pogrzebowe mające odpowiadać za utworzenie i zarządzanie cmentarzem, ustalanie opłat za sprzedaż i utrzymanie pól grobowych. The Local Government Act z 1894 roku przeniósł odpowiedzialność za cmentarze na nowo ukonstytuowane lokalne władze: na poziomie dystryktu, miasta, parafii.

W tym miejscu nasuwa się pytanie: jak na tym historycznym tle prezentuje się Polska z jej uregulowaniami prawnymi odnoszącymi się do funkcjonowania cmentarzy? W Polsce „pierwszą myśl założenia cmentarza za miastem winniśmy Zgromadzeniu Księży Misjonarzy warszawskich”. W 1745 roku zaczęli przysposabiać materiały do budowy nowego cmentarza. Myśl ta wyprzedziła, co prawda o wiele lat naprzód inne kraje, jednak z uwagi na spektakularną religijność i pompatyczność ceremonii pogrzebowych potrzebny był czas by przeorać mentalność Polaków. Marszałek Wielki Koronny Stanisław Lubomirski jako pierwszy zwrócił uwagę na konieczność zakładania cmentarzy ze względów sanitarno – higienicznych poza miastem. W sierpniu 1770 roku wystosował apel skierowany do władz kościelnych: „aby ogólnie wszelkie cmentarze od dalszego pogrzebania zmarłych wolne zostały, a natychmiast inne miejsca od miast tutejszych dalsze, na wolnym powietrzu, ku obrządkowi temu pobożnemu zdadne, na spoczynek zmarłych wybrane i wyznaczone były”. Pierwszy cmentarz za miastem – Świętokrzyski został urządzony w Warszawie w 1781 roku przez księży misjonarzy Św. Wincentego a Paulo przy kościele Św. Krzyża na terenie ich majątku ziemskiego (obecny teren pocmentarny mieści się w kwadracie ulic: Marszałkowskiej, Nowogrodzkiej, Emilii Plater i Wspólnej). Cmentarze *extra muros* nie cieszyły się popularnością, uprzedzenia przełamał w Polsce pogrzeb biskupa

smoleńskiego ks. Gabriela Wodzińskiego, który w testamencie polecił, by pochowano go w polu, na pierwszym w Warszawie zamiejskim cmentarzu, na cmentarzu świętokrzyskim.

Ponieważ objęty badaniami obszar opracowania od końca XVIII wieku znajdowały się pod jurysdykcją trzech okupantów, z tego powodu pierwsze przepisy prawno – państwowe dotyczące cmentarzy wydane były już w czasie zaborów. I tak, na wszystkich ziemiach polskich (bez względu na to, pod okupacją, którego z państw zaborczych się znajdowały) od początku lat dziewięćdziesiątych XVIII wieku po pierwsze lata XIX stulecia trwała akcja delokalizowania cmentarzy prowadzona na mocy zarządzenia Komisji Policji Obojga Narodów z 18 lutego 1792 roku. Wówczas to, wydano „Uniwersał do Miast Wolnych względem cmentarzy i szlachtuzów”. Dokument ten podjął próbę uregulowania kwestii związanych z zamykaniem cmentarzy miejskich, zakazem grzebania w kościołach oraz zakładaniem większych cmentarzy *extra muros*. Uniwersał skierowany był do wszystkich grup religijnych. Na realizację zarządzenia dano kilka miesięcy (czas do 1 maja 1792), w związku z tym jego zapisy okazały się nieskuteczne. Poniżej zawarto wykaz regulacji obowiązujących w trzech zaborach na różnych poligonach badawczych.

W zaborze austriackim znalazła się Małopolska i Podkarpacie, a w związku z tym analizowane w dysertacji cmentarze bieszczadzkie. Pierwsze z rozporządzeń regulujących kwestie cmentarzy w Galicji wydano w 1784 roku. Wtedy to, ze względów sanitarnych „Jego cesarska Mość raczył rozporządzić: groby i cmentarze kościelne znajdujące się w obrębie osady, mają być odtąd zamknięte, a w ich miejsce obrane inne poza obrębem osady i w stosownem oddaleniu”. O odległości cmentarzy od budynków mieszkalnych rozstrzygały władze administracyjne na podstawie uznania rzeczoznawców. Kolejny cesarski dekret z 23 sierpnia 1784 roku mówił, że w ciągu 6 miesięcy cmentarze przykościelne, parafialne, szpitalne mają być usunięte z obszaru miejscowości. Zakazywano grzebania zmarłych w kościołach i na przyko-

ścielnych cmentarzach, ograniczono także prawo do stawiania pomników nagrobnych, zezwalając na ich umieszczenie tylko przy cmentarnym murze. Zasady, do których stosowano się określając dystans pomiędzy miejscem pochówku a zabudową jednostki osadniczej mówiły, aby:

- oddalenie było tym większe, im większa powierzchnia cmentarza;
- lokalizować cmentarz na północ lub północny wschód, zwłaszcza, gdy miejsce jest otwarte na działanie wiatrów w każdym kierunku, również, aby był zabezpieczony od następstw powodzi i od zagłębień dla wody deszczowej i topniejącego śniegu;
- obrona na cmentarz parcela umożliwiała następne rozszerzenie;
- ze względu na studnie w otoczeniu uwzględniono kierunek biegu źródeł jako też wszelkie okoliczności wynikające z miejscowych stosunków.

Cesarski dekret narzucił także obowiązek przygotowania cmentarza do użyteczności, którą osiągnano poprzez jego ogrodzenie murem lub drewnianym płotem z bramą wjazdową oraz usytuowanie nań wysokiego krzyża. Było to warunkiem zezwolenia biskupa na poświęcenie nowego cmentarza. Prawo Galicyjskie zawierało także wytyczne dotyczące organizacji przestrzeni grzebalnej. Na katalog obligatoryjnych elementów kompozycji składała się, poza wspomnianymi już krzyżem i ogrodzeniem, trupiarnia.

W zaborze pruskim znalazła się Warmia, a w związku z tym analizowane w tej pracy cmentarze warmińskie. Już w 1773 roku Fryderyk II wydał rozporządzenie nakazujące przeniesienie cmentarzy za miasto. Z uwagi na oporność, bezpośredni skutek odniósł dopiero dekret wydany w 1810 roku. Pomiędzy jednym a drugim aktem, w 1802 roku, Departament Finansów Prowincji Południowych Prus zezwolił na pochówki zakonników w grobach klasztornych (jeśli tak stanowił statut klasztorny) i jednocześnie zakazał pochówków osób bez pozwolenia biskupa diecezjalnego. Regulacje dopuściły do użytku tylko groby szczelnie zamykane, zniósł zaś zwyczaj pochówków w gołej ziemi.

# Branża pogrzebowa w Polsce

Anna Wołicka

Jeden z rozdziałów pracy magisterskiej  
Akademia Leona Koźmińskiego - 2018

Wraz z rozbiorami do zaboru rosyjskiego były stopniowo włączane tereny Polski wschodniej. Burzliwą historię, a co za tym idzie specyficzny status posiadała Warszawa. Z inicjatywą przeniesienia cmentarza poza miasto wystąpili pierwsi misjonarze warszawscy. Już w 1783 roku powstał pierwszy podmiejski cmentarz (*extra muros*) obsługujący mieszkańców Warszawy. Był to założony przez księży misjonarzy na gruncie stanowiącym ich własność tzw. „Cmentarz Świętokrzyski”. Wkrótce Warszawę zaczęły naśladować inne miasta położone na ziemiach polskich, a po 1810 roku prawie wszędzie cmentarze zostały wyniesione w pole. 13 lutego 1795 roku, kiedy Warszawa znajdowała się pod okupacją władz pruskich, Magistrat miasta stołecznego wydał „Obwieszczenie o grzebaniu ciał zmarłych w kościołach warszawskich”. Na jego mocy definitywnie zakazano chowania zmarłych w podziemiach świątyń. Dokument instruował by nie chować zmarłych w granicach miasta, lecz na cmentarzach głównych za miastem położonych, zaś „groby dotąd będące i trupami dawniej napelnione, zgniliznę zdrowiu ludzkiemu szkodliwą w murach swych utrzymujące, z tychże trupów jak najrychlej uprzątnąć, zaś mieszkańcy o ciałach ubogich, rządcom cmentarzy głównych donosić w celu pozyskiwania pogrzebu bez opłaty starali się zaleca”. Podobne obwieszczenia publikowały także władze kościelne. Na przykład, u schyłku XIX wieku biskup Andrzej Młodziejowski wydał instrukcję mówiącą „O założeniu cmentarzy za miastem Warszawą dla chowania ciał zmarłych”, która określała trwałość grobów na 5 lat. Kluczowy dla projektowania cmentarzy w Królestwie Polskim, w tym przede wszystkim w Warszawie był rok 1846. Wówczas to, za rządów cara Mikołaja I, 31 maja 1846 roku Rada Administracyjna Królestwa Polskiego wydała postanowienie o chowaniu zmarłych. Część pierwsza tego dokumentu regulowała kwestie związane z środkami „... zapobieżenia pogrzebaniu ciał ludzi w stanie pozornej śmierci będących” (artykuły od 1 do 13). Artykuł 10 narzucił na Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych obowiązek urządzania

domów przedpogrzebowych. Część II poświęcona była zapisom traktującym o „... środkach ochrony zdrowia ogółu od wpływów szkodliwych z wyziewów, powstających z rozkładu ciał zmarłych (artykuły od 14 do 29). Carski dokument wskazywał cmentarze grzebalne jako właściwe dla pochówków (artykuł 14). Ponadto, mówił, że „parafia, gmina duchowna ma mieć cmentarz grzebalny parafialny, gminny bądź wspólne” (artykuł 15). Artykuł 16 nakazywał wydzielać na cmentarzach katolickich kwatery dla chrześcijan wyznania nierymskokatolickiego. Prawodawca przyznał dwuletni okres na wdrożenie zapisów tego dokumentu na terenie Królestwa Polskiego. Artykuł 19 dopuścił możliwość organizowania pochówków na cmentarzach rodzinnych i w rodzinnych grobach. Artykuł 20 mówił, że „chowanie ciał w grobach kościelnych zabrania się na zawsze”. Prawodawca oddał cmentarze pod szczególny nadzór dozoru kościelnego. We wspomnianym 1846 roku zebrano wszystkie przepisy dotyczące cmentarzy i obchodzenia się z ciałami zmarłych i wydano je w postaci ustawy „O grzebaniu ciał zmarłych”. Akt regulował problem utrzymania porządku, ustawiania nagrobków, obchodzenia się z ciałem zmarłego oraz zamykania cmentarzy. Stanowił także o elementach kompozycji miejsc pochówków takich jak ogrodzenie, brama, ciągi komunikacyjne, nagrobki i ich układ, oraz szata roślinna. Ustawa była nowatorska, ponieważ jako pierwsza określiła precyzyjne kryteria lokalizacji cmentarzy.

Jeśli chodzi o kraje północnoamerykańskie i zachodnioeuropejskie, to na skutek medykalizacji, a co za tym idzie: spadku śmiertelności, wzrostu demograficznego oraz postępującej urbanizacji cmentarze wiejskie i miejskie od początku XX wieku zaczęły borykać się z problemem przepełnienia. Konieczne stało się ich zamykanie dla dalszych pochówków, poszukiwanie kolejnych wolnych przestrzeni grzebalnych i alternatywnych form pochówków. W 1874 roku utworzono angielskie stowarzyszenie krematoryjne (Cremation Society of England). Pierwsze krematorium pojawiło się

w 1885 roku w Woking. W drugiej połowie dwudziestego stulecia kremacja upowszechniła się i za sprawą postanowień II Soboru Watykańskiego jest akceptowana także przez władze kościelne.

Natomiast w Polsce, przepisy wydawane w poszczególnych zaborach uchylała dopiero ustawa o chowaniu zmarłych i stwierdzeniu przyczyny zgonu z dnia 17 marca 1932 roku. Normowała ona tematykę związaną z cmentarzami wyznaniowymi i gminnymi. Polskie międzywojenne prawo cmentarne zmieniła ustawa z 31 stycznia 1959 o cmentarzach i chowaniu zmarłych, która ze zmianami obowiązuje do dzisiaj. Odrębnymi przepisami objęte są groby i cmentarze wojenne. Ich status prawny reguluje ustawa z 28 marca 1933 roku o grobach i cmentarzach wojennych. Na całość obowiązujących obecnie w Polsce przepisów prawnych regulujących problematykę cmentarzy, chowania zwłok i stwierdzania przyczyny zgonu składa się 20 aktów prawnych (kodeksów, konwencji, konkordatów, ustaw i rozporządzeń (!)). Poza wspomnianą ustawą z 1959 roku podstawowymi aktami regulującymi kwestie lokalizowania, projektowania i utrzymania cmentarzy są: Rozporządzenie Ministra Gospodarki Komunalnej z 25 sierpnia 1959 roku w sprawie określenia, jakie tereny pod względem sanitarnym są odpowiednie na cmentarze, Rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 7 marca 2008 roku w sprawie wymagań, jakie muszą spełniać cmentarze, groby i inne miejsca pochówku zwłok i szczątków, ustawa Prawo budowlane z dnia 16 maja 2003 roku, ustawa o ochronie przyrody z dnia 16 kwietnia 2004 roku. Współczesne uregulowania prawne dotyczące zakładania cmentarzy opracowano na przykładzie państw, w których najwcześniej rozwinął się ruch projektowania cmentarzy (zgodnie ze stanem badań): Francja, Kanada, Niemcy, Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, zestawiając je z historycznymi i aktualnymi normami prawnymi traktującymi o lokalizacji i kompozycji cmentarzy w Polsce. ■

Pierwsze informacje o zakładach pogrzebowych datuje się na drugą połowę XIX wieku. Były to zazwyczaj firmy rodzinne, w których zawód przechodził z pokolenia na pokolenie. Konsekwencją tego był fakt, iż konkretna rodzina była identyfikowana z fachem pogrzebownika. We wspomnianym okresie wielu rzemieślników, krawców oraz kamieniarzy poszerzało swoją działalność o branżę funeralną, m.in. dodając do swoich usług wytwarzanie trumien, nagrobków oraz ubrań żałobnych. W okresie PRL-u „następuje zmiana modelu organizacji funeralnej. Na szczątkach pozostałości polskich i polniemieckich firm powstają komunalne zakłady pogrzebowe. Istnieją one w ramach państwowych przedsiębiorstw administrujących również terenami zieleni miejskiej oraz prowadzących inne usługi w przestrzeni miejskiej.”<sup>1</sup> W tym okresie wiele zakładów było przejmowanych przez państwo, co pograżyło prywatne, w dużej mierze rodzinne firmy. Od tego też momentu komunalne zakłady pogrzebowe zyskały złą sławę jako tani organizatorzy pogrzebów, wykonujący swoją pracę bez poszanowania dla zmarłego i rodziny, czego efektem były bardzo niskiej jakości usługi.

Prawdziwy rozkwit branży funeralnej nastąpił w latach dziewięćdziesiątych. Niestety, obok zakładów pogrzebowych z prawdziwego zdarzenia, powstawały małe firmy, wypożyczające pracowników jedynie na pogrzeby, z pomalowanym na czarno samochodem oraz bez potrzebnego sprzętu. Jedynym

zaś kosztem był wynajem pomieszczenia, w którym można przyjmować klientów. Tego rodzaju firmy wyrządziły poważne szkody w wizerunku branży funeralnej. Pijany grabarz, rozpadający się samochód, brudne ubrania, zabłocone kalosze na cmentarzu, to tylko niektóre przykłady zaniedbań ze strony firm, które powstawały jedynie, aby zarobić, dla których to etos pracy był zjawiskiem kompletnie obcym. Takie firmy były, a w niektórych rejonach wciąż są, bardzo popularne dzięki oferowanym niskim cenom. Osobną kwestią pozostaje brak wiedzy na temat organizacji ceremonii pogrzebowej, dbania o ciało, a także braku zaplecza sanitarnego, które pozwalałoby na przechowywanie ciał w odpowiednich warunkach. Przyczyna takiej sytuacji leżała w niedostosowaniu polskich regulacji prawnych do otwierania nowych zakładów pogrzebowych.

Uzyskanie zawodowego charakteru przez zakłady pogrzebowe następuje dopiero w XXI wieku. Jest to spowodowane lepszą dostępnością do szkoleń, szerszym pozyskiwaniem wiedzy na temat prowadzenia zakładów pogrzebowych na świecie, możliwością uczestnictwa w targach zagranicznych, a także spotkaniami z przedstawicielami branży pogrzebowej. Rodzaj oferowanych usług stale rośnie, klienci zaś mogą wybierać spośród szerokiej gamy produktów. Co warto podkreślić, możliwe staje się dostosowanie ceremonii pogrzebowej do indywidualnych preferencji, żaden element nie jest narzucony przez zakład pogrzebowy. Zmieniło się również podejście do ceremonii pogrzebowej. Obecnie jest ona traktowana z należytym szacunkiem i godnością. Na

porządku dziennym jest dbałość o ubiór pracowników, ich zachowanie, wygląd samochodów (często są to dwa karawany, jeden na trumnę, drugi na kwiaty), ogólnie panujący porządek oraz dbanie o czystość. Dla przedsiębiorców pogrzebowych organizowane są szkolenia z technik sprzedażowych, dotyczące prawa pogrzebowego oraz ubezpieczeń, jak również zajęcia z psychologiem, który pomaga lepiej zrozumieć potrzeby osób w żałobie. Istnieją firmy specjalizujące się w organizacji szkoleń dla branży pogrzebowej. Tematy szkoleń mogą być bezpośrednio związane z branżą, jak np. cieszące się największym zainteresowaniem „prawo do grobu”, ale także na inne tematy zaproponowane przez uczestników. Ponadto co roku organizowane są wyjazdy zagraniczne na targi m.in. w Bolonii i Paryżu, jak również wyjazdy do miejsc, w których znajdują się najciekawsze europejskie cmentarze, połączone ze zwiedzaniem i warsztatami. Szkolenia organizowane są kilkanaście razy do roku, w różnych miastach Polski. Dzięki ciągłemu rozwojowi pracownicy zdobywają wiedzę, która wyróżnia ich na rynku. Normą stają się domy pogrzebowe z zapleczem, wystawą trumien i odzieży żałobnej, salą do pożegnań czy chociażby z kwiaciarnią.

Profesjonalny zakład to taki, którego pracownicy przygotowani są do pracy z różnymi klientami. Konieczne jest posiadanie podstawowej wiedzy na temat tego, jak wygląda pogrzeb w różnych kulturach oraz znajomość zwrotów używanych w danej religii. Inaczej będzie przebiegać rozmowa, jeżeli naszym klientem jest świadek Jehowy, w stosunku do którego nie możemy mówić o uroczystości pogrzebowej, ponieważ w ich

<sup>1</sup> A. E. Kubiak, *Pogrzeby to nasze życie*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2015, s. 39

nazewnictwie to zebranie<sup>2</sup>, inaczej zaś trzeba podejść rozmawiając z członkiem kościoła protestanckiego, prawosławnego, buddystą, mużulmaninem, żydem czy też hinduistą. Niemalże niezbędne stało się przeszkolenie pracowników firmy, by każdy jej klient czuł się dobrze w tym trudnym dla siebie okresie. Nadto wskazać należy, iż każdy zakład pogrzebowy powinien posiadać apteczkę oraz przeszkolenie w zakresie udzielenia pierwszej pomocy, czego niestety prawo nie reguluje. Uczestnicy pogrzebu znajdują się pod wpływem silnych emocji, nierzadko zdarzają się omdlenia na ceremonii pogrzebowej bądź inne nieprzewidziane zachowania, do radzenia sobie z którymi pracownicy powinni być odpowiednio przygotowani.

Istotnym tematem, który niewątpliwie wymaga uregulowania, jest zagadnienie podmiotów uprawnionych do zakładania i prowadzenia zakładów pogrzebowych w Polsce. Obecne przepisy nie przewidują szczególnej procedury w tym zakresie - zakład pogrzebowy może założyć każda pełnoletnia osoba prowadząca działalność gospodarczą w jednej z prawem przewidzianych do tego form, jednocześnie wskazując jako przedmiot swojej działalności kod PKD o numerze 96.3.Z Pogrzeby i działalność pokrewna. Widoczny jest brak regulacji zapewniających pewien minimalny standard świadczonych usług, obejmujący w szczególności stałe zatrudnianie na podstawie umowy o pracę, posiadanie własnych karawanów do obsługi pogrzebu i przewozu zwłok, posiadanie własnej chłodni, choćby na minimalną liczbę ciał, jak również posiadanie stosownego zaplecza sanitarnego, potrzebnego do przygotowania ciała do wystawienia i pogrzebu, a także własnego biura, które stanowiłoby wizytówkę nowopowstającej firmy. Niektóre firmy spełniają powyższe kryteria jedynie w niewielkim stopniu, a z klientami spotykają się na mieście albo w domu, wszystko po to, by ograniczyć koszty. Przez brak odpowied-

2 A. B. Borowikowie, *Praktyczny poradnik liturgiczny dla organizatorów pogrzebów*, Polskie Stowarzyszenie Kremacyjne, Administratorów Cmentarzy i Przedsiębiorców Pogrzebowych, Warszawa 2015, s.104

nich regulacji prawnych w zakresie otwierania zakładów pogrzebowych, powstaje wiele firm, których głównym celem jest jedynie zarobek, a oferowane usługi pozostawiają wiele do życzenia. Oferta takich zakładów jest znacznie tańsza, dzięki czemu wciąż utrzymują się na rynku. Nie ma organu powołanego do sprawowania nadzoru oraz kontroli nad przedsiębiorcami pogrzebowymi. Natomiast inspektor sanitarny w praktyce nie wykazuje większego zainteresowania małym firmami oraz tym, w jakich warunkach przygotowywane są ciała.

Największe firmy posiadają zazwyczaj kilka filii, utrzymują się dzięki renomie i jakości oferowanych usług. Wprowadzanie nowych rozwiązań oraz doksztalcanie się to podstawa, aby być uznawanym i posiadać klientów.

”Zawód regulowany to zawód, którego wykonywanie wymaga posiadania określonych kwalifikacji i dozwolone jest dopiero po uzyskaniu zezwolenia, które można zdobyć tylko po spełnieniu wymogów określonych przepisami prawnymi danego państwa (np. zdanie egzaminu, ukończenie wymaganej praktyki zawodowej, uzyskanie wpisu na listę, ukończenie właściwego kształcenia czy szkolenia). W Europie większość wolnych zawodów (ponad 2/3) jest zawodami regulowanymi.”<sup>3</sup> Problem z uwolnieniem zawodów pojawia się wtedy, gdy spada jakość wykonywanej pracy, podejście do wykonywanego zawodu, a nawet bezpieczeństwa klientów.

W 2013 roku weszła w życie ustawa o deregulacji dostępu do zawodów, głównym jej założeniem było zmniejszenie, a w niektórych przypadkach całkowite zniesienie wymogów dotyczących uzyskania uprawnień do wykonywania zawodów. Głównym celem powstałej ustawy było powstanie nowych miejsc pracy, dzięki otworzeniu zawodów dla większej grupy osób. W założeniu miały zostać zniesione wymogi, które utrudniały dostęp do zawodów takich, jak min. zarządca nieruchomości, taksówkarz, urzędnik sądowy czy rzeczoznawca majątkowy. Deregulacja

3 [https://www.senat.gov.pl/gfx/senat/pl/senatopracowania/56/plik/ot-625\\_.pdf](https://www.senat.gov.pl/gfx/senat/pl/senatopracowania/56/plik/ot-625_.pdf) (14.04.2018)

nastąpiła w 4 transzach, pierwsza objęła 51 zawodów.

W przypadku branży pogrzebowej największe zmiany nastąpiły w zawodzie zarządcy nieruchomości. Do 2013 roku każdy zarządca musiał spełnić określone wymogi, „Studia wyższe (I lub II stopnia) + studia podyplomowe w zakresie zarządzania nieruchomościami/ pośrednictwa w obrocie nieruchomościami, alternatywnie studia wyższe, których program uwzględnia co najmniej minimalne wymogi programowe dla studiów podyplomowych w zakresie zarządzania nieruchomościami/ pośrednictwa w obrocie nieruchomościami. Pełna zdolność do czynności prawnych i niekaralność za ściśle określony katalog przestępstw. Obowiązek zamieszczenia przez zarządcę/pośrednika w umowie oświadczenia o posiadaniu aktualnego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone w związku z wykonywaniem działalności. Odbycie co najmniej 6 miesięcznej i nie krótszej niż 200 godzin praktyki zawodowej w zakresie zarządzania nieruchomościami. Dokumentami potwierdzającymi odbycie praktyki zawodowej są: wypełniony przez kandydata dziennik praktyki zawodowej podpisany przez prowadzącego praktykę zawodową oraz organizatora praktyki oraz w przypadku ubiegającego się o wpis do rejestru zarządców, samodzielnie sporządzony przez kandydata plan zarządzania, o którym mowa w § 6 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 15 lutego 2008 r. w sprawie nadawania uprawnień i licencji zawodowych (Dz. U. Nr 31, poz. 189, z późn. zm.) potwierdzony przez organizatora praktyki zawodowej.”<sup>4</sup> Jak podaje Ministerstwo Sprawiedliwości wszystkie wymogi, wraz z wejściem w życie ustawy, zostają zniesione, nie ma żadnych formalnych wymogów dla kandydatów na zarządcę nieruchomości. Licencja, która była symbolem kompetencji i profesjonalizmu, zniknęła i nie została zastąpiona żadnymi innymi wymaganiami. Obecnie, osoba chcąca podjąć zawód zarządcy nieruchomości nie musi zdawać egza-

4 <https://www.ms.gov.pl/pl/deregulacja-dostepu-do-zawodow/i-transza/lista-zawodow/> (15.05.2018)

minów, uczestniczyć w szkoleniach, aby poszerzać swoją wiedzę. Nikt również nie monitoruje tego, kto zarządza nieruchomością ani w jaki sposób to robi.

Problem dotyczy wielu zawodów, brak formalnych uregulowań tego, kto może pracować w danym zawodzie powoduje, że niemal każdy, bez względu na predyspozycje, może zostać np. taksówkarzem, detektywem czy przewodnikiem turystycznym. Powoduje to spadek jakości wykonywanych usług, ponieważ nikt nie monitoruje pracy. Aby zniwelować negatywny wpływ deregulacji na jakość świadczonych usług, powinny zostać wprowadzone obowiązkowe egzaminy wewnętrzne, które pilnowałyby poziomu oferowanych usług. Łatwiejszy dostęp i dywersyfikacja oferty powoduje obowiązkowy spadek cen. Firma licząca się na rynku, inwestująca w sprzęt, zaplecze czy ciągłe doksztalcanie się, nie ma szans wygrać z nowopowstałą firmą, która nie posiada karawanu, chłodni, trumien czy nawet lokalu na własność, a przede wszystkim nie posiada wiedzy na temat tego, w jaki sposób należy dobrze wykonywać pracę. Są to zazwyczaj jednoosobowe działalności gospodarcze, nie zapewniające minimum potrzebnego do prowadzenia zakładu pogrzebowego. Pojawiają się niewykwalifikowane osoby, którym dzięki deregulacji udało się dostać do branży, powszechnie postrzeganej jako dochodowa.

Przez wprowadzenie tej ustawy powstawanie nowych zakładów pogrzebowych, które nie inwestują w rozwój, skupiają się jedynie na czerpaniu korzyści materialnych od osób pogrążonych w żałobie, stało się legalne w świetle

polskiego prawa, a walka ze zlikwidowaniem patologii w branży jest trudniejsza. Dla osób dbających o wizerunek branży, jest to swego rodzaju szara strefa, która nie powinna mieć miejsca na rynku. Takie firmy poprzez dumpingowe ceny stają się konkurencją, oczywiście jedynie pod względem finansowym, swoją niefachowością psują wizerunek, a jakość wykonywanych usług jest daleka od powszechnie uznanych standardów.

Zdecydowanie najczęstszym motywem podejmowania pracy w branży pogrzebowej jest fakt trudnienia się tym fachem z pokolenia na pokolenie. Wynika to z faktu, iż zakłady pogrzebowe w zdecydowanej większości są firmami rodzinnymi. Osoby takie są już zaznajomione z tematyką śmierci. Jest to bardzo hermetyczne środowisko, do którego dostęp jest w zasadzie zamknięty dla osób nieposiadających znajomości. Innym powodem podjęcia pracy w branży pogrzebowej jest również chęć poprawy jakości usług. Osoby, które miały złe doświadczenia z wykonywanymi usługami, same podejmują się organizacji pogrzebów. Tak, aby inni nie musieli przechodzić przez ten sam zawód związany z brakiem należytego pożegnania się z bliskimi.

Polska branża funeralna jest bardzo rozdrobniona i podzielona. Nie ma sztywnych danych, jednak szacuje się, że istnieje ok. 2500 firm pogrzebowych. W tym jedynie ok. 40% z nich posiada dom pogrzebowy, pracowników zatrudnionych na pełen etat, własną chłodnię, pomieszczenie do przygotowania ciała przed pogrzebem, miejsce do okazania ciała rodzinie, kaplicę i karawany pogrzebowe.

Zakłady pogrzebowe dzielą się na prywatne oraz komunalne. Te pierwsze bardzo często biorą swoją nazwę od nazwiska właściciela. Są to zakłady, które zazwyczaj pozostają w rodzinie na wiele pokoleń, zawód jest przekazywany, a wizerunek budowany latami. Nierzadko w lokalnych społecznościach tak głęboko zakorzeniła się marka, że mieszkańcy korzystają z usług tylko tego jednego zakładu. Domy pogrzebowe przybierają również nazwy dzielnic w większych miastach, nazywając się m.in. Służew lub Anin w Warszawie. Na popularności zyskują także nazwy kwiatów np. Kalina, Chryzantema, Lilia. Ponadto mitologia oraz Biblia są częstą inspiracją dla nowopowstających zakładów pogrzebowych. Określenia pochodzące ze wspomnianych ksiąg częstokroć budują zaufanie i kojarzą się z branżą. Inną ważną kwestią jest lokalizacja domu. Najlepiej, aby dom pogrzebowy znajdował się najbliżej takich obiektów, jak szpitale, kościoły oraz urzędy stanu cywilnego i cmentarze. Związane jest to z wygodą ludzi, którzy nie chcą dodatkowo jeździć i szukać konkretnego zakładu, lecz idą do tego, który jest w pobliżu takich obiektów. Obecnie niemal koniecznością stała się dyspozycyjność zakładu 24 godziny na dobę, stały kontakt telefoniczny czy zwykłe wsparcie dla osób pogrążonych w smutku. Aby zakład pogrzebowy mógł odnieść ekonomiczny sukces konieczne jest odpowiednie podejście właścicieli do branży, szczególnie na tym rynku ważnymi cechami są empatia i stosunek do klienta. Jeżeli właściciele są tego świadomi, przekazują te wartości swoim pracownikom.

## Nowi członkowie Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego

- ❖ **Agnieszka Beczek – Dom Pogrzebowy Dzieli Nas Tylko Czas** - Warszawa
- ❖ **Bartosz Kasperczyk – Firma KASPERCZYK** – Będzin
- ❖ **Karol Cieśla – Firma Pogrzebowa** – Węglowice
- ❖ **Katarzyna Oborska-Marciniak – Zakład Komunalny Sp. z o.o** – Opole
- ❖ **Marcin Steinert – Firma THANATOMEDICA** – Kraków
- ❖ **Artur Darasz – Mistrz Ceremonii** – Gorzów Wielkopolski
- ❖ **Anna Gąsienica-Sieczka – Centrum Pogrzebowe MACIEJKA** – Zakopane

Witamy w szeregach najstarszej organizacji branżowej działającej nieprzerwanie od 24 lat na rynku usług cmentarno-pogrzebowych w Polsce. W następnym numerze krótka informacja o nowych osobach i firmach w naszych szeregach.

Krzysztof Wolicki – Prezes Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego

# ZRZESZAJMY SIĘ!



*Szanowna Pani, Szanowny Panie*

*Polskie Stowarzyszenie Pogrzebowe jest najstarszą, bo powstałą w 1998 roku organizacją pogrzebową w Polsce.*

*Jako Reprezentant Narodowy Światowej Organizacji Firm Pogrzebowych FIAT-IFTA serdecznie zapraszam do wstępowania w szeregi członków naszej Organizacji i aktywnej działalności wszystkich tych którym na sercu leży dobro szeroko rozumianej branży usług cmentarno-pogrzebowych.*

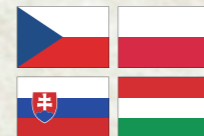
*Krzysztof Wolicki*

Prezes Zarządu  
Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego

Członkostwo w Stowarzyszeniu ma nie tylko charakter towarzyski, ale także prestiżowy. Przynależność do naszej organizacji to możliwość wpływania na kształt tworzonego prawa pogrzebowego, wymiany doświadczeń i podnoszenia kwalifikacji zawodowych. Działamy na rzecz integracji środowiska, zmiany niezyciowych przepisów prawnych dotyczących branży, walczymy z patologiami. Producenci i hurtownicy należący do Stowarzyszenia mogą otrzymać dodatkowe rabaty na reklamy swoich produktów na łamach DF MEMENTO, a także na stronie internetowej Stowarzyszenia oraz w trakcie szkoleń branżowych je promować.

**Nie pozwólmy o NAS, decydować INNYM !**

*Zostań członkiem Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego*



Stowarzyszenie jest właścicielem i wydawcą



Członek FIAT-IFTA: Status Międzynarodowej Organizacji Pozarządowej  
Konsultant w zakresie Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego UNESCO  
Członek Pogrzebowej Grupy Wyszehradzkiej V4

www.polskiestowarzyszeniepogrzebowe.pl tel.: 604 286 073, 22 834 84 60 prezes@stowarzyszeniefuneralne.pl



## eKlepsydra

elektroniczne powiadomienia pogrzebowe

### Nowoczesne rozwiązanie dla branży pogrzebowej



**DZIĘKI EKLEPSYDRZE  
ZWIĘKSZYSZ DOCHODY  
SWOJEJ FIRMY!**

więcej informacji na stronie [www.eklepsydra.pl](http://www.eklepsydra.pl)  
tel.: 505 686 202 e-mail: [administrator@eklepsydra.pl](mailto:administrator@eklepsydra.pl)



**Kontakty**  
**Relacje**  
**Biznes**

**necroexpo**

Największe Targi Branży  
Pogrzebowej i Cmentarnej  
w Polsce

**3-5 czerwca 2022**

Kielce

[www.necroexpo.pl](http://www.necroexpo.pl)

  
**Targi Kielce**  
exhibition & congress centre

  
Polska Izba Pogrzebowa  
STOWARZYSZENIE

**FIAT**  
**IFTA** 

Członek Światowej  
Organizacji Przedsiębiorców  
Pogrzebowych FIAT-IFTA